

Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!

#### Warunki prenumeraty

w Warszawie z odnośnieniem  
miesięcznie Zł. 3.50  
bez odnośnienia „ 3.—  
na prowincji miesięczn. „ 3.50  
zagranicą „ 5.50  
Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od  
1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów  
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez  
przerwy. Kasa czynna od 11 do 2.  
Rachunki płatne w srody.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!

#### Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia w wielokrotności (przedkron.) 25 groszy  
nekrologi 10 „  
zwykłe 15 „  
drobne za jeden wyraz 10 „  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć  
za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% ..

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu  
Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Admin-  
istracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

#### WIELKI WIEC ROBOTNICZY.

W niedzielę, 5 b. m. o godz. 10 i pół rano w sali Teatru w Promenadzie, przy ul. Belwederskiej, odbędzie się

#### WIELKIE ZGROMADZENIE ROBOTNICZE.

Na temat: 1) Walka o pokój powszechny. 2) Polityka w stosunku do mniejszości narodowych w Polsce. 3) Bezrobocie. 4) Drożyzna i jej skutki.

Przemawiać będą towarzysze: pos. Barlicki, radni Piłacki, Dewódzki, Szpotański, ławnik Szczypiorski i inni.

## Uchwały endecko-piastowe.

Z uchwał, powziętych równocześnie przez kluby parlamentarne Endecji i Piastu, wysnuć należy jeden jedyny **pozytywny wniosek**: stronnictwa te rwą się do władzy, pragną znowu uszczęśliwić Polskę rządami chjeno-piastowego nierządu, reakcji i korupcji. To jest jedyny sens uchwał obu klubów. Cała krytyka rządu p. Grabskiego i wszystkich opozycyjność endecko-piastów to — mówiąc słowami p. Stroniskiego — „troski i zabiegi” o skłecenie reakcyjnej większości sejmowej i godnego tej większości rządu.

Pogląd ten narzuca się wprost przy czytaniu uchwał endecko-piastowych, jako też komentarzy prasy endeckiej. Zbyteczna tedy bawić się w analizę tych uchwał, nieszczerych w założeniu swym, przesłanki przywłasy i egoizmem zaskorupiałego wstępczństwa, ślepego i głuche go na wszystko co się dokoła niego dzieje.

Endecy napadają na min. Skrzyńskiego, który swą polityką i taktiką wzmocnił stanowisko Polski wśród państw zachodnich i twierdzą, że „dłuższe pozostawanie tego ministra u władzy spowodowałyby mogły nieobliczalne szkody dla polskiej polityki zagranicznej”. Stronnictwo Seydów, Dmowskich i Zamojskich, którzy istotnie spowodowali nieobliczalne szkody dla polskiej polityki zagranicznej, nie jest w stanie wykazać błędów jakoby popełnionych przez p. Skrzyńskiego, ale z tupetem prawi o sobie, jako o zwolenniczce „budowy pokojowego ustroju w Europie”, przemilczając to, że właśnie nie zwalczanie linii politycznej p. Skrzyńskiego równa się podkopywaniu pokoju europejskiego oraz fakt, że właśnie p. Skrzyńskiemu udało się przeprowadzić postanowienie o nienaruszalności granic, ustalenie w traktatach obowiązujących.

Oczywiście, że ani szczucie przeciwko ludności kresowej i domaganie się wypraw karnych przeciwko niej, ani podbehtywanie nie instynktów szowinistycznych z powodu siedziby uniwersytetu ukraińskiego — w niczem nie przyczyniają się do utrwalenia pokoju w Polsce i w Europie wschodniej. Wiedzą o tem doskonale endecy, wiedzą, ile zaważył rząd chjeno-piastowy swą nieodolną i głupią polityką kresową (zniesienie straży granicznej i zastąpienie jej lichym elementem policyjnym!), ale ich wrzask oponentywny nie ma na celu rzeczowej krytyki istotnych niedomagań polityki kresowej obecnego rządu, ani poprawy stosunków kresowych, lecz **odwrócenie uwagi społeczeństwa od własnych win i grzechów i utworzenie sobie drogi do władzy.**

Krytyki rządów p. Grabskiego przez obóz chjeno-piastowy nie można, rzecz jasna, brać poważnie, a gdy partja p. Kucharskiego występuje przeciwko korupcji, przy udzielaniu kredytów spółdzielniom, w tym, że przemawia przez nią własne skrupupowanie sumienia, żądne bezkarności za bezprawia i oszustwa.

Ale zato cały program endecko-piastowy streszcza się w formule: rządy kapitałystyczne - agrarne, rządy policyjno-represyjne, rządy systematycznego likwidowania ustroju demokratycznego i zdobyci społecznych. Pod tym względem uchwały endecko-piastowe w połączeniu z żąda-

niami i pożądaniami Lewiatana przemysłu żadnych nie pozostawiają złudzeń.

Alle krytyka, opozycja, walka parlamentarna i pozaparlamentarna ani nawet wspólny program — nie tworzą jeszcze większości, do jakiej chjeno-piasty wzdychają od tak dawna. Niema też nadziei, żeby nowe próby w tym kierunku były owocniejsze, niż dotychczas, żeby sztuczki i intrygi polityczne pokonały... arytmetykę. Wiedzą też o tem dobrze zwolennicy większości parlamentarnej i aby uzyskać tę większość parlamentarną nie cofają się przed zamachami na podstawowe prawa większości obywateli w kraju. Stąd żądania zmiany konstytucji, pogorszenie ordynacji wyborczej, ograniczenia nietykalności poselskiej i t. p. Reakcja chjeno-piastowa wie,

## Lewiatan przygotowuje generalny atak na prawa robotnicze!

Przed dwoma dniami zebrała się na naradę Rada Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów — czyli poprostu Lewiatana. Przewodniczył naradzie ex-minister dr. Wł. Stęśłowicz, główny bowiem motor Lewiatana poseł Andrzej Wierzbicki w tym czasie apostołował na Radzie gospodarczej, argumentując z góry to, co Rada Lewiatana ujęła w formę uchwał.

„Uchwały” te mają niejako formę przykazań, które głoszą:

1) Stosowanie wskaźników drożyznianych i automatyczne podwyższanie (lub obniżanie) płac podług wskaźnika przemysłu uważa za niedopuszczalne (!). W razie potrzeby można raczej zgodnie z koniunkturą płace podwyższać lub obniżać, lecz nie w zależności od wskaźnika zmian kosztów utrzymania (!).

2) Najkrótszy w całej Europie przemysłowej 46 godzinny tygodniowy czas pracy nie może być w Polsce żadną miarą dłuższy utrzymany (!). Wobec tego sprawa realizacji odnośnych postulatów, złożonych przez Centralny Związek w czerwcu r. b. Radzie Gospodarczej przy Ministrze Skarbu, pozostaje nadal palącą (!) dotyczy to w równej mierze postulatów w sprawie urlopów, ubezpieczeń społecznych i świąt.

3) Wobec aktualności sprawy zapłaty za 6 godz. dzień pracy w sobotę należy zalecić przejście do płac godzinowych, lub określić, iż dniówka zawiera 8 godz. pracy (!). Przy ewentualnem przedłużeniu czasu pracy zarobek dniówkowy robotnika powinien wzrosnąć (jaka hojność!).

4) Należy rozpocząć akcję o obniżenie nie normalnie dziś wysokich składek do Kasy Chorych (!).

5) Należy dążyć do zlikwidowania urzędującej przy Głównym Urzędzie Statystycznym Komisji do badania zmian kosztów utrzymania, bo w obecnym swoim składzie, jako organ parytetyczny i decydujący większością głosów nie ma racji bytu (!). Badania zmiany kosztów utrzymania prowadzić powinien dalej metodą ściśle naukową Główny Urząd Statystyczny (według danych dostarczanych przez Lewiatana. Przyp. Red.).

6) Wobec konieczności zarzucenia (?) przy stabilizowanej walucie systemu płac ruchomych

## Od wydawnictwa.

Pragnąc ułatwić tym towarzyskom, których nie stać na samodzielne prenumerowanie „Robotnika”, czytanie naszego pisma, wprowadzamy prenumeratę zbiorową. Związki zawodowe, organizacje partyjne, spółdzielnie, grupy towarzyszy, które zapre-

merują najmniej 5 egz. „Robotnika” pod jednym adresem w Warszawie i na prowincji — otrzymają 15 proc. opustu od zwykłej ceny.

Prosimy gorąco wszystkich tow. o poparcie naszej inicjatywy!

że większość ludności jest przeciw niej, chce ona przeto rządy mniejszości, rządy klikki reakcyjnej budować na bezprawiu wobec mas.

Rzecz znamienna, że uchwały endeckie ani słówkiem nie wspominają np. o walce z drożyzną. Endecy jak gdyby zapomnieli, że mają reprezentować „naród” i cynicznie obnażyli swe fabrykancko-agrarne oblicze.

Uchwały endecko-piastowe są, jak widać, w treści swej bardziej reakcyjne od podstaw sławetnego paktu b. rządu chjeno-piastowego. I takie uchwały zapadają w chwili potężniejszego na Zachodzie prądu demokracji, w chwili głębokich przemian społecznych i duchowych narastających pod wpływem zwycięskiej demokracji!

Wobec tej falangi reakcji endecko-piastowej stronnictwa lewicowe z tem większą energią winny skupić się do walki wspólnej i solidarnej.

J. M. B.

#### W dzisiejszym numerze:

Chjeno-Piast rwie się do władzy.

Lewiatan wypowiada walkę robotnikom.

Posiedzenie Egzekutywy (Komitetu Wykonawczego)

Miedzynar. Socjalistycznej.

Ze szkolnictwa wypędzono

przepisy Konstytucji.

Feljeton Bezmaskiego o prof.

Websterze.

W odcinku: nowela Barbusa (francuskiego pisarza).

Sprawa robotnicza w Ameryce Budzyńskiej-Tylickiej.

mał zapewnić Castiglioniemu, iż potrafi on uzyskać znaczniejszą pożyczkę zagraniczną dla Polski. To zbliżenie się Kucharskiego i Hammerlinga do Castiglioniego nie podobało się p. Korfiantemu, który eksploatację Castiglioniego uważał za swój monopol. Z pewnej obawy o swe własne interesy p. Korfianty dał do zrozumienia rządowi Chjeno-Piasta, iż pokrzyżuje plany pp. Kucharskiego i Hammerlinga i w pewnym stopniu na skutek tego swego posunięcia został w rządzie Chjeno-Piasta wice-Witosem.

Castiglioni jednak podobno wówczas zakwestjonował powagę rządu, w którym zasiadał p. Korfianty i utrudnił porozumienie co do pożyczki włoskiej, która mogła dojść do skutku dopiero za rządu p. Grabskiego.

## Znowu napad.

TYM RAZEM NA WILENSZCZYZNIE.

Dnia 1 b. m. o godz. 10 wiecz. banda złożona z 15 ludzi dokonała napadu na wieś Długowoję, pow. wilejskiego. Napastnicy otoczyli jeden z domów i rzucili granat ręczny do wnętrza. Właściciel mieszkania przedarł się przez bandytów i zaalarmował posterunek policyjny. Oddział wojska i policji rozpoczął pościg, który jednak zakończył się, jak zwykle, bez rezultatu. Bandyci ci przeszli granicę sowiecką, gdzie obecnie czują się bezpiecznie.

## Po napadzie na pociąg pod Łunińcem.

Do więzienia sądu okręgowego w Pińsku zostali oddawieni jako oskarżeni o czynny współudział w napadzie na pociąg pod Łunińcem:

1) Leszczyk Jan, 2) Kluba Nikita, 3) Polujan Tomasz, 4) Polujan Antoni, 5) Nowik Kiryl, 6) Bertosz Paweł, 7) Soc Sawa, 8) Saronow Teodor, 9) Narymanczuk Kuźma i 10) Guznowski Ignacy.

## Afera Castiglioniiego.

W związku z aferą wiedeńską Castiglioniiego przypomnieć należy, iż na aferyście tym opierał nadzieje sanacji skarbu minister skarbu w rządzie Chjeno-Piasta p. Kucharski, który, nie zyskawszy wraz z Hammerlingiem w Anglii, zawadził w powrotnej drodze do Wiedni i tu otrzy-



## POŚCIG ZA BANDĄ Z POD KOZIAN-GRÓDKA.

Sledztwo w sprawie napadu zbrojnego na Koziangródek ustaliło, iż napad ten zorganizowali bandyci dywersyjni w celu odciągnięcia pościgu za bandą łuniniecką.

Obecnie natrafiono na kierunek odwrotu bandy Koziangródzkiej, która przekroczyła już linję kolejową Łuniniec — Baranowice. Po-

ścig trwa dalej.

Podczas sprawdzania dowodów osobistych u osobników podejrzanych na szosie między Łuninem a Brześciem jeden z zatrzymanych bandytów wystrzelał z rewolweru zabił na miejscu st. posterunkowego Romaszewicza. Bandyci po dokonaniu zabójstwa zbiegli do lasu. Zarządzony pościg nie dał narażać wyników.

# Egzekutywa Międzynarodówki.

Posiedzenia Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej odbywały się w ciągu 28, 29 i 30 września w Londynie w sali Emerson Club'u. Przewodniczyli kolejno t. Vanderwelde i Cramp. Obecni byli: Warandjan (Armenia), Karol Kautsky (Austria), Vanderwelde i Van Roesbroeck oraz Huysmans, jako zastępca (Belgia), Soukup (s. d. czesko-słowacka) i dr. Czech (s. d. niemiecka w Czechosłowacji), Ceretelli (Gruzja), Wibaut (Holandia), Longuet i Bracke (Francja), Wels, Crispin i Bernstein (Niemcy), Niedziałkowski (Polska), Cramp, Allen i Cameron (Wielka Brytania), Payer (Węgry), Roudani (Włochy, Zjednoczona Partja Socjalistyczna), Abramowicz (s. d. rosyjska) i Suchomlin (socjaliści - rewolucyjni rosyjscy), Bezpalko (s. d. ukraińska), Komisję Administracyjną reprezentowali: F. Adler, Brailsford i Wallhead.

Na pierwszym punkcie porządku dziennego stała sprawa Manifestu z powodu 60-tej rocznicy założenia I Międzynarodówki.

Tow. Adler odczytuje projekt Manifestu, rozdany już zawczasu członkom Egzekutywy.

Tt. Suchomlin, Kautsky i Wells proponują zmienić ustęp, dotyczący rządu Sowiektów. Ze sformułowania tow. Adlera można wyciągnąć wniosek, że istnieje jakaś analogia między rządem „Labour Party” a rządem bolszewickim, skoro obydwa są traktowane, jako rządy mniejszości; ale w Anglii Mac Donald, nie mając faktycznie większości stałej w parlamencie, posiada jednak za sobą niewątpliwą większość klasy robotniczej, podczas gdy bolszewicy trwają przez terror; to możliwe nieporozumienie winno być usunięte; dalej Kautsky z jaknajwiększą radzi ostrożnością mówić o traktacie anglo-rosyjskim, by nie budzić złudnych nadziei wśród proletariatu.

Tow. Adler zgadza się na pierwszą grupę uwag, co do traktatu umieścił o nim wzmiankę w projekcie z uwagi na sytuację wewnętrzną w Anglii i na walkę „Partji Pracy” z konserwatystami.

W rezultacie odnośne ustępy otrzymały brzmienie następujące:

Ustęp o bolszewikach: „(rządy), o parte o baghety, skierowane nawet przeciw części klasy robotniczej, jak w Rosji”.

Ustęp o traktacie: „traktat, który Wielka Brytania zawiera z Rosją, może być krokiem poważnym w tym sensie (w sensie uwolnienia Rosji od odosobnienia gospodarczego)”.

Tow. Suchomlin wnosi w imieniu delegacji rosyjskiej, by ustęp, dotyczący Polski, jako hasła pierwszej Międzynarodówki, uzupełnić przez stwierdzenie, że niepodległość Polski została osiągnięta, a zatem jeden z celów politycznych Socjalizmu został zrealizowany.

Egzekutywa bez dyskusji przyjmuje jednogłośnie odpowiednio sformułowane: „Przed sześćdziesięciu laty niepodległość Polski była symbolem prawa ludów

do stanowienia o sobie. Ta niepodległość jest urzeczywistniona. Dzisiaj stosujemy się do tej zasady Międzynarodówki, domagając się prawa swobodnego stanowienia o sobie dla Gruzji”.

Z poprawkami powyższymi tekst Manifestu jednogłośnie zatwierdzono, a wieczorem tow. Cramp odczytał go wśród ogłuszających owacji tłumów na olbrzymim miłyngu w teatrze Lyceum.

Drugi i trzeci dni obrad były poświęcone sprawozdaniu sekretariatu, połączonej z nim debacie politycznej i sprawie przeniesienia Biura Międzynarodówki z Londynu do innego miasta.

Tę ostatnią dyskusję zainicjował tow. Adler, uzalając się na trudności techniczne, związane z pobytem sekretariatu w Londynie.

Tow. Niedziałkowski proponuje imieniem P. P. S., by Biuro i sekretariat zostały przeniesione na kontynent. Dla stronictw krajów wschodniej Europy dojazd częsty do Londynu jest bardzo trudny. Tymczasem zaś wobec roli, jaką gra Polska w polityce europejskiej stały kontakt między polską partją a Biurem Pracy staje się koniecznością.

Tow. Cramp oświadcza, iż delegacja angielska nie sprzeciwia się w zasadzie przeniesieniu Biura; prosi jednak o konkretne propozycje co do miast, zwraca uwagę, że jeżeli Międzynarodówka obejmie ściśle Stany Zjednoczone i Amerykę Południową, trzeba będzie znowu powrócić do Londynu.

Tow. Longuet przytacza się do opinii t. Niedziałkowskiego, ze swej strony rzuca myśl Genewy.

Postanowiono upoważnić sekretariat do zbadania technicznej strony tego projektu i do złożenia sprawozdania wraz z wnioskami na posiedzeniu następnym Egzekutywy.

Sprawozdanie sekretariatu, wygłoszone przez tow. Adlera, miało charakter ściśle rzeczowy. Debata polityczna ogarnęła przedewszystkiem sprawę stosunku do komunizmu i do powstania gruzińskiego.

Tow. Vanderwelde jest zdania, że co do powstania gruzińskiego nie można mieć dwóch zdań. Wyrażona przez Brailsforda w „New Leader” opinia, że obie strony są tu winne, jest niespotykana dotąd nigdy w kołach demokracji socjalistycznej.

T. Adler zwraca dodatkowo uwagę na niewyrażną w stosunku do komunizmu pozycję „Daily Herald”. To winno ulec zmianie.

Tow. Cramp: Zarzuty co do Gruzji, stawiane „Labour Party” są niesłuszne. Zajęliśmy wyraźnie stanowisko za jej niepodległością. Usiłowaliśmy w tej sprawie, zarówno, jak w sprawie więzionych socjalistów rosyjskich, wpływać na rząd rosyjski. Komunizm, my w Anglii, nie boimy się. Jest on zbyt obcy psychice robotników angielskich, by mógł kiedykolwiek stać się groźny. Artykuły „wątpliwe” „Daily Herald” wynikają z właściwego Anglikom zamiłowania do tolerancji wszel-

kich przekonań. Ostatnio zakazaliśmy kategorycznie organizacjom lokalnym stawiania wątpliwych pod względem sympatii komunistycznych osób na kandydatów do parlamentu.

Tow. Wells bardzo ostro atakuje działalność komunistów. W Niemczech umieli oni niszczyć najsilniejsze organizacje robotnicze: „Labour Party” musi być bardzo ostrożna. Z komunizmem trzeba prowadzić zaciętą, bezwzględna walkę.

Tow. Brailsford. Artykuł „New Leader” wcale nie broni bolszewików; przeciwnie potępia ich politykę wobec socjalistów rosyjskich. Co do Gruzji uważam za jej winę uleganie presji wielkich mocarstw w latach 1919 — 1920. Gruzja była bazą białych gwardji Denikina. Musimy prowadzić politykę kompromisu wobec Rosji Sowieckiej ze względów gospodarczych. Co do komunizmu w Anglii — jest to głupstwo bez znaczenia. Robotnik angielski nigdy nie będzie komunistą.

Tow. Longuet podkreśla, że stan rzeczy w „Daily Herald” wymaga naprawy. Co do komunizmu, konieczna jest walka z jego demoralizującym, rozkładowym wpływem. Mówca rozumie stanowisko Anglików, ale i oni muszą zrozumieć stanowisko kontynentu.

Tow. Ceretelli odpowiada Brailsfordowi. Gruzja nie była nigdy bazą dla Denikina; przeciwnie, Denikin wypowiedział jej wojnę. Presja Anglii na Gruzję istniała w samej rzeczy. Socjaliści gruzińscy żądali pomocy „Labour Party”, by się tej presji przeciwstawili. Tę pomoc uzyskaliśmy wtedy. Rosja zawarła z Gruzją traktat przyjaźni, pogwałciła go cynicznie, nie żądamy interwencji zbrojnej, żądamy interwencji moralnej.

Tow. Abramowicz atakuje bardzo ostro „Partję Pracy” i w szczególności redakcję „Daily Herald”. Socjalni demokraci rosyjscy żądają pomocy opinii robotniczej świata wobec mordowni więźniów politycznych, jaką stała się Rosja Sowiektów. W tej chwili trwa głód setek uwiecznionych w kazamatkach sołowieckich.

Tow. Adler odczytuje projekt dwóch rezolucji: w sprawie Gruzji i w sprawie rosyjskiej. Na wniosek delegacji rosyjskiej postanowiono te ostatnią kwestję, jako niezmiernie skomplikowaną, odroczyć do następnego posiedzenia Egzekutywy, tym razem zaś uchwalić rezolucję co do Gruzji i dokończyć debaty nad stosunkiem do komunizmu.

Tow. Bezpalko wskazuje na niewolę ludu ukraińskiego pod okupacją sowiecką; odczytuje dokumenty, wykazujące imperialistyczny charakter polityki sowieckiej.

Tow. Niedziałkowski. Całą duszą stoję po stronie Gruzji. Międzynarodówka musi uruchomić opinie robotniczą w tej sprawie. Tak samo, nie wątpię, Międzynarodówka udzieli poparcia moralnego socjalistom rosyjskim w chwili, gdy powstają oni do walki. Co do komunizmu, możliwe są dwie taktyki: taktyka kompromisu, która zbankrutowała ostatecznie; partje, które ją stosowały, osłabiły tylko same siebie. Taktyka druga — to walka na śmierć i życie. Niema punktów stykowych między socjalizmem a komunizmem. Kautsky rzucił w dziedzinie teorii hasło przewzięcia komunizmu; i dokonał tego. My musimy uczynić to samo w praktyce ruchu robotniczego. Zwycięzają tylko ci, co umieją walczyć i mają odwagę walczyć.

Tow. Suchomlin. Jesteśmy partją rewolucyjną. Wierzymy, że lud rosyjski obali swych ciemiężycieli.

T. Kautsky: „przyłączam się do wypowiedzianych tu opinii o konieczności walki z komunizmem; popieram gorąco żądania Ceretelliego i Abramowicza”.

Tow. Payer rysuje stan ruchu robotniczego na Węgrzech. Na tym debatę przerwano. Będzie ona kontynuowana w lutym w Brukseli; referaty wygłoszą tt. Abramowicz i Suchomlin.

Ponadto Egzekutywa wysłuchała sprawozdania tow. Vanderweldego o stanie ruchu robotniczego na Bałkanach. Rezolucję w sprawie Gruzji przyjęto jednogłośnie.

Pod koniec obrad rozeszła się w kołach Egzekutywy wiadomość o zawarciu przez Rosję Sowiecką traktatu wojskowego z Węgrami Horthy'ego. Wiadomość ta wywołała olbrzymie wrażenie zwłaszcza wśród delegacji francuskiej i angielskiej.

Następny Kongres Międzynarodowy odbędzie się w końcu czerwca we Francji. Przedtem zamierzone są dwie konferencje międzynarodowe: Europy Środkowej i krajów bałtyckich, — obie przy czynnym udziale Polskiej Partji Socjalistycznej.

## Zbliżka i zdaleka.

PROFESOR WEBSTER W WARSZAWIE.

„Przegląd Polityczny” zorganizował zebranie, na którym angielski historyk Webster zapoznał nas z angielskim poglądem na Ligę Narodów, w szczególności na obrady tegorocznej niezwykle ważnej w dziejach Ligi sesji wrześniowej. Angielski sposób myślenia jest bardzo mało u nas znany. Co najwyżej wiemy, że Lloyd George jest wrogiem Polski, a Mac Donald niepewnym jej przyjacielem. I ten uproszczony sposób oceny ludzi i narodów wystarcza wielu u nas ludziom, wystarczy nawet — wielu politykom polskim, czyli raczej tak zwanym politykom. Są i w Polsce ludzie, którzy zdają sobie sprawę z tego, czem jest dzisiaj na świecie Liga Narodów i czem carskiej, dziś — sowieckiej. Ci politycy układzie stosunków politycznych Europy. Lada miesiąc znajdzie się Republika Niemiecka w Lidze i jej przedstawiciel zasiadzie w Radzie Ligi. Są ludzie w Europie, którzy chcieliby wiedzieć w Lidze Rosję Sowiecką (już na sesji wrześniowej Ligi znalazło się „oko Moskwy” w postaci radcy legacyjnego z Rzymu, dawniej w służbie carskiej, dziś — socjalisty). Ci politycy uważają, że zarówno Niemcy, jak Rosja mniej będą dla świata niebezpieczni, jeżeli będą wewnątrz świata przez Ligę zorganizowanego, niż nazewną Ligę. W zasadzie ten punkt widzenia jest logiczny. Każdy Polak zrozumie, ile w tej logice kryje się niebezpieczeństwo dla Polski. Sowiety śmieją się z burżuazyjnych traktatów, często słysząc, że dyplomaci sowieccy twierdzą: nas nie obowiązują podpisy pod traktatami, zawieraniem z państwami „kontrewolucyjnymi”. Dla sowieków kontrewolucjonista jest tak samo Poincaré, jak Herriot, Lloyd George jak Mac Donald.

Profesor Webster należy do tych ludzi, którzy wierzą, że trzeba wprowadzić Niemcy i Rosję do Ligi. Profesor Webster uważa, że traktat wzajemnej pomocy, że protokół, który w tej mierze po długich i ciężkich walkach został sporządzony w Genewie — to dobre, ale przedewszystkiem chodzi o rozbrojenie. Bez rozbrojenia nie będzie pacyfizmu, nie będzie pokoju w Europie. Rosja musi się rozbroić tak samo, jak inne państwa, a jeżeli się nie rozbroi, tem gorzej dla niej. Będzie w roli „napastnika”. Cały świat europejski stanie przeciwko niej. Ależ ten świat będzie rozbrojony?

— Sumienie całego świata stanie prze-

HENRI BARBUSSE

## Ich droga.

(Autoryzowany przekład M. Męcińskiej).

Na szczycie długiego, owalnego pagórka, dominującego nad wioską stał jeden tylko dom.

Stał w pośrodku drogi, ciągnącej się wzdłuż krawędzi wzgórza ustawiony w ten sposób, że idąc tędy, trzeba było, doszedłszy do tego miejsca albo zawrócić, albo też wejść do domu.

To nienormalne położenie domu, zagrażającego kompletnie drodze wiejskiej, ciągnącą się za nim dalej, nie pociągało za sobą żadnych konsekwencji w martwym okręgu gminy Sainte - Patenne; zresztą, nadbrzeżna drożyna świeciła i tak zawsze pustką od świtu do wieczora i od wieczora do świtu.

W domu tym, który położeniem swym nadawał piętno wiosce, podobnie jak sylwecie miasta wyniosła wieża kościelna — mieszkali dwoje ludzi: milczących, skromnych, którzy dzień cały pracowali w mieście i nie mieli nawet możliwości uisnąć w małym ogródku kwiatowym, opiekującym ich dom, jak odświętnie przystrojona izba.

Lecz mąż i żona nie z jednej byli ulepieni gliny, och nie! On miał spiczasty nos,

tkwiący między dwoma zielonkawymi plamami oczu, brodę cofniętą, włosy koloru lnu, odbijające od różowawej cery. Ona drobna i ruchliwa, krótko różna od niezgrabnej wielkości swego męża, miała matową cerę i jedwabiste czarne włosy. Krótko mówiąc, od stóp do głów, dzień i noc. Lecz szczegóły te są mało znaczne. Najważniejszą ich cechą było to, iż zdawali się być zrośnięci ze sobą. Nigdy nie widziano jednego bez drugiego. Gdy tylko oddalili się nieco od siebie, natychmiast spoglądali znowu ku sobie. Śmieli się i uśmiejali równocześnie, nie po to jednak, aby się upodobać; lecz dlatego, że byli w głębi swych istot podobni do siebie a ich oczy, zda się tak nieopisanie różne, miały spojrzenia tak jednakowe, że były to cudzy spojrzeń.

Zdaniem opinii publicznej, ludzie ci z nadto się kochali. Mimo, że pochodzili z okolicy, gdzie roilo się w całym powiecie od ludzi tego samego co oni nazwiska i imienia, pozostali dla innych obcymi, przebywając tylko ze sobą, sobie wyłącznie oddani. Takie zachowanie nie podobało się naturalnie ogółowi, jak zresztą wszystko, co jest przesadzone. Powoli jednak, wybaczone im to, gdyż byli usłużni i gdyż musiano się wreszcie z tym stanem rzeczy pogodzić, lecz głównie dlatego, że wiedziano dobrze, iż nie może to długo potrwać.

Każdego ranka wychodzili z domu, brnatnego jak stara skrzynia i szli w kierunku Tholozan, o półtora mili oddalonego. Na głó-

wnej ulicy miasteczka rozstawiali się, żegnali się ze sobą — widziano nieraz — tak czule i niezręcznie, jakgdyby to było po raz pierwszy, przed fabryką Manoury on zostawiał swą żonę i powracał po nią o szóstej, gdy ona, jak żebraczka na czatach, drząc całą, wyciekowała w cieniu bramy fabrycznej jego przyjaciela.

Widywano ich we wsi powracających tak co wieczór: w zimie widziano tylko tańczącą latarkę, maluchną, jak gwiazdkę; w lecie rysowały się na tle wieczornego nieba ich smukłe sylwetki ponad ciemną masą pagórka. Czasami pod rękę, czasem trzymając się za ręce. Kroczyli tak uroczystie jakby przychodzili z drugiego krańca świata i wyglądali zawsze, jakby mieli do powiedzenia jakąś wielką nowinę.

— Idą właśnie!... — mruknął Kasper.

— A jak się trzymają! — dorzuciła Miette.

— Tak — potwierdziła odwiecznie stara Remy, której usta o kościanej barwie, nie mogły już na nie się zdobyć, jak tylko przy wielkich okazjach na wąskie słowo „tak”.

— Ach! — wyszeptała Mille Tindare, która z wieku sądząc, mogła być już dawno być prababką, gdyby kiedykolwiek była kobietą.

Młody Gibier, ten obieżyświat, ten wstrętny niepoń, rozwarł dziób, lecz nie mógł w tej chwili wyrzucić do siebie żadnego grubiaństwa, mimo, że był w nie dostatecznie uposażony i nie szczędził ich nigdy. Ależ bo na-

prawdę nie można było wypowiedzieć, wykrzyczeć wszystkiego, tak jakby się chciało, wobec tych dwóch istot, złączonych w szalonym uścisku na tle purpury nieba. Nie można było...

...I tak wychodzili i wracali codziennie, wysoko ponad wioską i jej mieszkańcami...

I tak też wyszli w ów dzień, w dzień pożaru.

Wybuch straszliwy ogień o dziesiątej rano. Podobno zapalił się stóg siana a wiatr poniósł palące się łodyżki na drewniany dom.

Czy tak się stało, czy inaczej, dosyć, że ogień pochłonił dom tak doszczętnie i z taką szybkością, że wszystko, co wewnątrz było, znikło. Wiadra wody ochłodziły zaledwie resztki zwęglonych belek zawałonego dachu. Z jednej i drugiej strony drogi złożono nędzne resztki, gdzie wśród popiołów jedno tylko łóżko żelazne przypominało szkielet ludzki...

Ale tak się działo jakoś złożyło, że ani podczas pożaru, ani też później, nikt nie pobił do Tholozan, by uprzedzić mieszkańców zniszczonego domu.

— Dowiedzą się zawsze jeszcze w porę — odważyła się powiedzieć jedna z kobiet.

— Tak, tak — odrzekła matka Remy, wyrzucając z siebie ten monotony i stłumiony okrzyk niezmiernie prawdy...

Z nadejściem wieczoru, gdy ofiary miały już wkrótce nadejść, wieś całą opłamała dziwnie poruszenie. Twarze, pełne trwogi i



ciwko takiej Rosji. Rosja załamała się wobec takiego stanowiska świata.

Gdyby p. Webster nie był człowiekiem absolutnie szczerym, możnaby przypuścić, że żartuje sobie ze świata. Jego zachowanie się tłumaczy się tem, że jest to człowiek wierzący, że jego wiara jest paacyfizmem, że rozbrojenie to dla niego dogmat religijny. Jeżeli tego stanu ducha, tego nastawienia umysłu nie rozumiemy, nie rozumiemy tego kierunku polityki angielskiej.

Z potopu wojennego, z nędzy powojennej wynieśli oni wiarę w Ligę Narodów. Dla nas jest to instytucja polityczna, wielka i pełna przyszłości. Dla nich jest to kościół. Dla nas jest to dzieło ludzkie, dla nich — dzieło boskie. Dlatego spór z nimi jest bardzo trudny.

Ale Anglicy, jak profesor Webster mówi, nie są logikami. Dlatego nie są bezwzględni. Dlatego można z nimi porozu-

mieć się. Dlatego p. Herriot porozumiał się z Mac Donaldem w Genewie. I pan Skrzyński porozumie się z Mac Donaldem. I my porozumiemy się z profesorem Websterem.

Jest to nie tylko szczerzy, ale i dobry człowiek. I profesor Handelsman, który z nim od dawnych lat jest w przyjaźni i któremu goście „Przeglądu Politycznego” zawdzięczają i odczyt i wizytę prof. Webster — porozumie się z nim w każdej sprawie. Nie tylko w kwestjach historycznych, ale i w kwestjach dotyczących dnia dzisiejszego i jutrzejszego.

Witamy profesora Webster w Warszawie i życzymy jemu i nam, aby jak najczęściej nas odwiedzał. Zrozumiemy wiele rzeczy, których poznanie i do których realny stosunek przysłała mu cudowna mgła — Wiary!

Henryk Bezmanski.

## Praktyki Konstytucyjne Ministerjum Oświaty.

Konstytucja polska gwarantuje bezpłatną naukę we wszystkich szkołach państwowych. Jak dotychczas powyższa zasada stosowana jest jedynie w szkołach powszechnych. Wszystkie inne szkoły państwowe ściągają z uczniów przeróżne opłaty i to nieraz znaczne.

Ciekawe, że inicjatywa wychodzi przeważnie od organów nadzorczych. Większość gimnazjów państwowych otrzymuje wprost mikroskopijne sumy od ministerjum, tak że nie stać je na kupno najniezbędniejszych środków pomocniczych. Gdy kierownicy zwracają na to uwagę wizytatorom, otrzymują odpowiedź: opodatkujcie uczniów. Doszło do tego, że wszystkie szkoły państwowe uczą wprawdzie za darmo, lecz wszystkie ściągają od uczniów wpisowe, oraz ściągają różnego rodzaju podatki.

Znam pewne gimnazjum, któremu w ubiegłym roku szkolnym wyasygnowano taką znikomą sumę na opał, że starczyło go za ledwie na parę tygodni. Powstała alternatywa: albo zamknąć szkołę, albo opodatkować uczniów. Naturalnie, że chwycono się tego ostatniego sposobu.

Są szkoły, które, przyciśnięte biedą, nie mając środków na najniezbędniejsze potrzeby, opodatkowują uczniów, lecz liczą się z ich stanem materialnym i redukują opłaty do minimum. To też w szkołach tych bieda prześwieca wszystkimi dziurami i takie właśnie szkoły miano zamiar zamknąć.

Inne znowu są mniej względne. Gimnazjum im. Lelewela w Warszawie ściągają na cele związane ze szkołą po 40 zł. kwartalnie od ucznia. Jeżeli się zważy, że w dawnej Austrii opłata za gimnazjum wynosiła 40 koron na półrocze, to okazuje się, że bezpłatna nauka w polskiej państwowej szkole średniej jest dwa razy droższa, niż była w cesarsko-królewskiej Austrii.

Wszystkie wyżej wymienione opłaty, chociaż ściągane bezprawnie i wbrew wyraźnemu brzmieniu konstytucji, mają jednak to do siebie, że idą bezpośrednio na szkoły. Są jednak i takie opłaty, które noszą charakter czysto fiskalny, lub też idą na rzecz pewnych fortyfikowanych instytucji.

Szkola jest bezpłatna, ale uczniowie zużywają pewne materiały. Ministerjum zużywa więc na uczniów haracz 30 zł. na nakładę więc na uczniów haracz 30 zł. na półrocze, jako „zwrot za zużyte materiały”.

Ponieważ wszystko, co jest tworem ludzkim, zużywa się, więc łatwo można iść dalej i kazać płacić uczniom za zużycie ławek, gmachów, a nawet zdrowia, nauczycieli i obarczyć podatkami na remont gma-

chów i urządzeń szkolnych, a nawet na emeryturę i pomoc lekarską dla nauczycieli. Otrzymane w ten sposób pieniądze nie idą jednak na cele szkolne, lecz zabiera je kasa skarbową. Jest to więc czysto fiskalna operacja.

Zgodnie z konstytucją, wszystkie szkoły państwowe powinny być bezpłatne, a więc i wyższe uczelnie. Rzecz prosta, że i panowie profesorowie, zachęceni dobrym przykładem, płynącym z ministerjum, uznali konstytucję za świstek papieru; mimo to jednak opłaty były dotychczas względnie niskie.

Snać jednak na panach profesorach potwierdza się przysłowie, że apetyt rośnie z jedzeniem. Na politechnice warszawskiej studentów przybyłych z wakacji spotkała przyjemna nowina — ogłoszenie na czarniej desce, że oprócz rozmaitych opłat egzaminacyjnych, czesne za rok wynosi 160 zł., które trzeba uiścić zaraz. W końcu na przedstawienia studentów zgodzono się łaskawie na płacenie czesnego w dwóch ratach półrocznych.

I na cóż płyną pieniądze z tego źródła? Czy na lepsze wyposażenie politechniki?

Bynajmniej. Część pójdzie na budowę domów profesorskich, część na domy akademickie „Bratniej Pomocy”.

Otóż przedewszystkiem spytać należy, co to są domy profesorskie. Czy będą one własnością politechniki i będzie w nich mógł mieszkać każdy profesor czynny, czy też idzie tu prosto o prywatne domy, jak np. kooperatywy profesorów architektury, która buduje dla swych członków wcale niebrzydkie pałacyki przy ul. Górnej.

Możeby panowie profesorowie wyjaśnili tę sprawę!

Tak, czy owak, zdobywanie mieszkań drogą antykonstytucyjną, przez opodatkowywanie młodzieży, której większość ciężko pracuje na chleb, jest rzeczą niedopuszczalną.

Tak samo jak przymusowe opodatkowanie na rzecz budowy domów Bratniej Pomocy.

Instytucja Bratniej Pomocy jest piękną w swem założeniu. Każdy z nas, o ile studiował, był sam jej członkiem i niemało w nią włożył pracy, ale inne to były czasy. Dziś Bratnia Pomoc przestała być instytucją ogólną studentką, do której może należeć każdy *civis academicus* (obywatel akademicki). Stała się ona siedliskiem pewnych ugrupowań partyjnych, przesłaniętych nacjonalizmem. Rej w niej wódz korporanci znani z zamachu stanu w listo-

padzie 1922 r. Pod wpływem tych czynników statut Bratniej Pomocy zmieniono w ten sposób, że nie mogą do niej należeć studenci żydzi lub żydowskiego pochodzenia. Wystarczy mieć nazwisko podejrzanę, aby nie być przyjętym.

Wytwarza się więc taka sytuacja. Student — Żyd (z narodowości lub wyznania) albo żydowskiego pochodzenia nie może korzystać z Bratniej Pomocy, ale senat politechniki każe mu płacić na nią kilkadziesiąt złotych.

Ze elementy faszystowskie, wodzące rej w Bratniej Pomocy nie widzą w tem nic niemoralnego, to nas nie dziwi. Są oni tylko nieodrodnymi synkami swych ojców endeków. Ale senat, profesorowie, ludzie nauki, wychowawcy młodego pokolenia!

W. Kielecki.

## Drożyzna.

DROŻYZNA W KRAKOWIE.

Komisja statystyczna przy województwie krakowskim ustaliła, że koszty utrzymania w Krakowie w ciągu miesiąca września b. r. wzrosły o 10.44 proc.

ŻYTO CORAZ DROŻSZE.

Na giełdzie zbożowej w kraju cena żyta zaczyna już dochodzić do 24.0 zł. za kwintal, loco stacja załadowcza.

Deklaracje Rządu, że nie dopuści do wygórowania cen zboża, pozostają czczym frazesem, z którego obszarnicy i paskarze zbożowi najzwyczajniej drwią.

CENA CHLEBA MA ZOSTAĆ BEZ ZMIANY (?).

Dn. 4 października przedstawiciele cechu piekarzy zwrócili się do min. spraw wewnętrznych z żądaniem podwyższenia ceny chleba o 1 gr. na kg., powołując się na konieczność wypłacenia pracownikom piekarskim 4 proc. podwyżki na podstawie orzeczenia komisji statystycznej, podrożeń opału etc. Wobec tego, iż w przedstawionym materiale nie dopatrzyło się dostatecznego uzasadnienia tej podwyżki, żądanie piekarzy zostało odrzucone. Ceny chleba pozostają bez zmiany. (—).

WOBEC DROŻYZNY I OBAW O BRAK CUKRU.

Od kilku tygodni toczą się pertraktacje przedstawicieli cukrownictwa z min. skarbu w sprawie ceny cukru, oraz sposobu jej ustalania w ciągu nowego roku gospodarczego. W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, iż mowa jest o bardzo znacznej podwyżce ceny cukru, mimo, iż obecne ceny w porównaniu z cenami obowiązującymi na innych rynkach europejskich są wygórowane. W razie podwyższenia ceny cukru, obecne zmniejszone spożycie wewnętrzne tego artykułu pierwszej potrzeby obniży się jeszcze bardziej nie tylko z krzywdą dla szerokiej warstwy społeczeństwa, ale również dla skarbu. Z tego powodu organizacje spółdzielcze zwróciły się z żądaniem, aby Rząd, korzystając z obecnych układów, zażądał rzeczywistego zapewnienia, iż kryształ do końca przyszłego roku gospodarczego nie zabraknie i aby skłonił cukrowników do zaniechania w przyszłości masowego przerobu kryształu na kosztę ponad właściwą normę, celem zmuszenia ludności do spożywania droższego artykułu. (—).

DROŻYZNA NABIAŁU I WYWÓZ ZAGRANICĘ.

Obecne ceny masła i jaj są wyższe, niż w roku ubiegłym w okresie inflacji podczas surowej zimy. Skoro w początkach października mamy już ceny grudniowe i styczniowe, czeka nas podczas nadchodzącej zimy wielka drożyzna nabiału. Mimo to masło i jaja sprzedawane są na rynkach zagranicznych po cenach znacznie niższych od cen notowanych w kraju. Drożyzna nabiału wywołana jest z jednej strony masowym jego wywozem zagranicę, z drugiej zaś machinacjami hurtowników śrubujących ceny, które na prowincji są niższe do 50 proc. niż w Warszawie. (—).

HERBARZ PASKARSKI.

Na mocy decyzji oddziału walki z lichwą kom. rządu skazano: Stanisława Jakubowską, właśc. restauracji (Krak. Przedm. 4) na 250 zł. grzywny za brak rachunku. Po 200 zł. grzywny zapłać: Mieczysław Maczyński, właśc. restauracji (Podwale 20) za brak rachunku, oraz Samuel Czarnobroda, współwłaśc. sklepu spożywczego (Twarda 29) za brak cennika. Bronisława Sobolewskiego, właśc. restauracji (Stalowa 38) skazano na 150 zł. grzywny za brak cen i rachunków. Wreszcie po 100 zł. grzywny zapłać: Ignacy Przetocki, właśc. restauracji „Bar Sport” (Nowo-Senatorska 5) za nieujawnienie cen, brak rachunku i formalnego cennika, oraz właśc. sklepów spożywczych Ludwik Elget (Marszałkowska 129), Abram Szach (Chmielna 47) i Chana Frydman (Nizka 47) — wszyscy za brak cennika. (—).

Na ciepłą odzież dla robotniczego dziecka składajcie, Towarzysze, ofiary. Sto naszych dzieci, a z tych 60, chodzących do szkół trzeba ubrać i obuć. Składajcie ofiary dla Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka w Administracji „Robotnika”.

## Z Rady Gospodarczej

Wczoraj odbyło się w ministerjum skarbu pod przewodnictwem prezesa rady ministrów, p. Władysława Grabskiego, drugie posiedzenie Rady Gospodarczej, na którym w dalszym ciągu dyskutowano nad naszą sytuacją gospodarczą w związku z drożyzną.

W dyskusji zabierali głos poseł taw. Zaremba, prof. Kempner, prof. Krzyżanowski, poseł Dziedziowski i poseł Malinowski.

Ze strony przedstawicieli robotników podkreślano potrzebę przeciwstawienia stanowczych zarządzeń rządowych dążeniom tych grup producentów, które usiłują podnieść ceny artykułów pierwszej potrzeby. Poza tem domagano się obniżki, a nawet skasowania ceł od importowanych artykułów pierwszej potrzeby. Wywóz produktów zbożowych powinien być zakazany. Dążeniu przemysłowców do przedłużenia dnia roboczego powinna być położona tama.

Streszczając obrady, p. prezes rady ministrów stwierdził, że do innych czynników drożyzny, z którymi mieliśmy do czynienia dotychczas, przybyły dwa nowe: nieurodzaj i wysoka stopa kredytowa. Nieurodzaj powoduje zwyżkę cen na ziemiopłody. Wysoka stopa procentowa uniemożliwia spadek cen wyrobów przemysłowych.

W tej sytuacji rząd musi prowadzić politykę opieki nad konsumentem, jednakże nie kosztem produkcji. Polityka ta znalazła swój wyraz w interwencji Głównego Urzędu Żywnościowego na rynku zbożowym, utrzymując na niskim poziomie ceny maki i chleba. Rząd nie zamierza poprzestać na obecnej wysokości opłat wywozowych od żyta, by powstrzymać jego eksport i zwyżkowe ceny, a nadto zamierza ułatwić przywóz tych artykułów żywnościowych, które zastępują zboże, jak np. ryż. Wogóle rząd walczyć będzie z drożyzną zapomocą odpowiedniej polityki celnej, jakkolwiek nie może wyrzec się dochodów z ceł. Wreszcie p. Prezes Rady ministrów zaznaczył, że należy robić wszystko, by nie stwarzać wśród warstw robotniczych obawy o to, co uważają za swoje zdobycze socjalne. Rząd musi obstawać przy tem, że to, co stanowi zdobycze socjalne, wszechświatowe, nie może być naruszone i w Polsce. (To są słodkie słowa, ale w praktyce tem sam rząd, który nigdy nie żałuje zapewnien i obietnic robotnikom, wspólnie z fabrykantami łamie podstawowe prawa klasy pracującej. Wystarczy przytoczyć rozporządzenie o przedłużeniu dnia pracy na G. Śląsku, a ostatnio w cukrowniach).

## Sprawy skarbowe

Wpływy skarbowe.

Dane tymczasowe o wpływie podatków, opłat i zysków z monopolu wskazuje, iż wpływ podatków bezpośrednich we wrześniu nie uległ, w porównaniu z sierpniem, większej zmianie, natomiast tendencja zwyżkową wykazują wpływy z opłat stemplowych i monopolu. Zwyżka opłat stemplowych świadczy o wzmagającym się tętnie życia gospodarczego na jesieni.

Oprócz wpływów normalnych w pierwszych dwóch dekadach września zwiększyły się znacznie wpłaty daniny lasowej w związku ze zwiększającym się ruchem w handlu drzewnym; w pierwszych dwóch dekadach września otrzymano z tego źródła 274,5 tysięcy złotych, podczas gdy w pierwszych dwóch dekadach sierpnia 42,3 tysiące złotych.

Nadużycia podatkowe.

Podjęte przez władze skarbowe badania zeznań, złożonych przez osoby prywatne i instytucje do wymiaru podatku dochodowego na r. 1924, oraz podatku majątkowego, doprowadziły — jak wiadomo — do wykrycia szeregu nadużyć podatkowych, które polegały na świadomie fałszywym wykazaniu osiągniętego w r. 1923 dochodu, względnie mniejszej wartości majątku, posiadanego w dniu 1 lipca 1923 r.

Na skutek ujawnionych nadużyć wdrożono względem winnych postępowanie karne i nałożono dotkliwie kary sięgające znacznych sum (jedna z firm skazana została na zapłacenie grzywny 7 mil. zł.).

Wobec tego, iż obecnie pod groźbą wysokich kar zgłasza się wiele firm z chęcią „sprostowania” zeznań podatkowych. Min. Skarbu zarządziło wstrzymanie dochodzeń karnych względem tych podatników, którzy samorzutnie, najpóźniej do dnia 1 listopada r. b. sprostują lub uzupełniają swoje zeznania i w ten sposób usuną podstawę do oskarżenia ich o popełnienie czynu karnego.

Nie odnosi się to jednak do płatników — głównie na G. Śląsku — do których władze skarbowe przed ogłoszeniem niniejszego komunikatu wystosowały już wezwania do przesłuchania w charakterze obwinionych, mając konkretne dowody, stwierdzające złą wolę podatnika w celu zmniejszenia sumy należnego podatku.

Państwowy Monopol Spirytusowy.

Wczoraj rozpoczęła swą działalność Dyrekcja Państw. Monopolu Spirytusowego, któ-

ciekawości, pojawiały się w czerni otwartych drzwi, potem tłoczyły się na obszernym placu, jednak nikt z pośród tłumu nie mógł się zdobyć na to, by stać się zwiastunem nieśczęścia...

Podnosili wzrok ku niebu, to znowu na wierzchołek pagórka a spojrzenia ich były podobne do spojrzeń tłumu, który więziony w ciemności, czeka sfłoczony na zjawienie się meteoru.

Kasper bąknął cicho:

— Już idą!

A dwie kobiety krzyknęły naraz jak ośalałe:

— To niemożliwe!

W oddali na wzgórzu czerwienią zalaną ukazała się ich podwójna sylweta. Zrozumiano odrazu, że nie wiedzieli o katastrofie, gdyż szli tym samym spokojnym, równym krokiem, w kierunku zięjącego pustką miejsc, gdzie stał ich dom.

Bezszałtany tłum, stojący na dole, zakotłował się. Tych dwoje skazańców, idących na spotkanie kary, jaką im los zgłotował, rozmawiało ze sobą i mimo, że tak blisko byli, nie widzieli nic, tak bardzo byli zajęci sobą, tak bardzo sami.

Zbliżali się coraz bardziej, bardziej... I oto podnieśli głowy i spojrzeli przed siebie...

— Ach — jęknął żebrak, któremu z litości pozwolono tu przyjść i patrzeć.



rej biura mieszczą się w gmachu nabytym po Banku Leśnym, na Krak.-Przedm., obok pałacu Namiesnikowskiego. Pracę rozpoczęto wobec Prezesa Rady Ministrów, p. Wł. Grabskiego.

### Redukcje bankowe.

W związku z ogólnym przesileniem Bank Handlowy w Warszawie zlikwidował oddział banku w Poznaniu (miejski). Również w centrali Banku w Warszawie zredukowano ostatnio 20 pracowników. Dyrektor personalny w centrali, Władysław Stala, przeniesiony został do oddziału tegoż Banku w Lublinie.

## Stosunki w przemyśle metalowym w okręgu Sosnowiecko-Radomskim

Zw. Rob. przem. metalowego w Polsce (oddział w Sosnowcu) komunikuje nam:

Pisaliśmy już niejednokrotnie o dyrektorze fabryki „Westen” w Olkuszu, p. Otto, który jest wyzyskiwaczem klasy pracującej i gniebicielem ruchu zawodowego, gdyż on to właśnie stara się wszelkimi siłami pozbyć się robotników, należących do organizacji Związku Metalowców; zmusza ich do nadliczbowych godzin, nie placąc procentów, przewidzianych ustawą i t. p.

Dn. 5-go września r. b. został zwolniony z pracy bez uprzedzenia członek zarządu związku, Tow. Kula i wypłacono mu z góry zarobek 14-to dniowy. Powód był ten, że zwracał on kilku robotnikom uwagę, że nie powinni pracować po 16 godzin dziennie. Na interwencję sekretarza okręgowego p. dyrektora oświadczył, że Kula był w stanie nietrzeźwym; z powodu tego nie może być przyjęty z powrotem do fabryki, a gdyby robotnicy stanęli w jego obronie, to dyrekcja zamknie fabrykę na dłuższy czas!!!

U tego pana na biurku pod zielonym sukniem, leży litanja robotników, których już w kwietniu chciał się pozbyć, jako działaczy organizacyjnych, a jest ich przeszło 40. Płace robotników w tej firmie wynoszą od 50 groszy do 2 zł. 75 groszy dziennie.

Pomimo tak niskich zarobków, za najmniejsze przewinienie karze p. Otto robotników nawet przez odtrącenie tygodniowego zarobku. Po otrzymaniu odmownej odpowiedzi co do Tow. Kuli, zwrócili się delegaci z prośbą o zwolnienie odbycia zgromadzenia w sali fabrycznej, ażeby sekretarz okręgowy mógł zdać sprawę z tej interwencji. Pan dyrektor oświadczył kategorycznie, że nie pozwoli w fabryce odbywać żadnych zgromadzeń. Po kilkuletniej pracy wyrzuca się robotnika na bruk z rodziną, w tak ciężkim czasie i przed nadchodzącą zimą.

\*\*\*

W firmie Hulczyńskiego w Sosnowcu uległ wypadkowi za czasów carskich kowal Hatys, któremu wówczas przyznano zasiłek miesięczny, w wysokości 16 rubli z kopiejkami. Pobierał on te pieniądze do r. 1920. Gdy rubel został przewaloryzowany na marki polskie, i miał wartość 2 marki 16 fen., Hatysowi, po spadku marki do minimum, nie opłacało się przyjeżdżać z Jędrzejowa po te pieniądze, których do tej chwili nie brał. Gdy przed trzema tygodniami zgłosił się on do firmy o zaległą należność, p. Piętka, kasjer tejże firmy, przedłożył mu następującą propozycję: „my Wam damy jednorazowe odszkodowanie w wysokości półtora miljar-da marek”. Naturalnie, że Hatys nie zgodził się na powyższą propozycję twierdząc, że jeżeli przewaloryzowany rubel wyniósł 2 marki 16 fen. to obecnie, gdy przewaloryzuje marki

na grosze, to mu cośkolwiek wypadnie, jako renta miesięczna. Najwyższy czas ażeby czynniki miarodajne położyły już kres temu wyzyskowi nieszczęśliwych ludzi.

W Radomiu wybuchł strajk w 2-ech firmach (odlewniach żelaza); w jednej 11 z. m. w drugiej 13-go. Powodem strajku były marne zarobki oraz nieregularne wypłaty. W jednej z tych firm podjęto pracę, ponieważ robotnicy otrzymali podwyżkę od 20 — 60% (nadmieniam, że praca tam jest akordowa), zaś dyrektor drugiej firmy „Goldblum”, po dwukrotnej konferencji, nie odstąpił od swoich warunków, oświadczając, że nie będzie pertraktował i że regulacji cennika nie przeprowadzi: niech robotnicy najpierw wrócą do pracy, a dopiero on wyznaczy, w którym dniu sekretarz ma przybyć na konferencję, oświadczył przytem, że tak mu poleciła organizacja pracodawców.

Muszę nadmienić, że połowa formierzy została przyjęta do pracy w niektórych fabrykach, lecz zwolniono ich po otrzymaniu listu od p. dyrektora „Goldbluma”. Na zapytanie, dlaczego listy pisał do innych fabryk, aby robotników zwolnić, p. Goldblum oświadczył, że to nie on, tylko organizacja przemysłowców przesłała wszystkim fabrykom nazwiska strajkujących robotników, aby ich nie przyjęto do pracy, jeżeli zostali przyjęci, aby ich natychmiast zwolnić.

Taki stan, jak w powyższych firmach, panuje w Końskim, w Stąporkowie, Starachowicach, a nawet w Ostrowcu, gdzie zarobek robotnika, po kilkunastoletniej pracy w hutnictwie lub odlewni, wynosi 1 zł. 6 gr., powyżej 2 zł. 80 gr. dziennie.

Dlatego zwracamy się do wszystkich uświadomionych robotników, aby wzięli się do wspólnej pracy w celu stworzenia silnej organizacji Związku Klasowego, która jedynie zapewni może robotnikowi zwycięstwo w walce o polepszenie bytu — przeciwko walczącym z robotnikami, zorganizowanymi przemysłowcom.

## Demonstracja 21 września.

### KUTNO.

(Kor. własna).

Z przed lokalu Klubu Robotniczego wyruszył pochód, który przeszedł ulicami miasta, ze śpiewem pieśni robotniczych, oraz z częstymi okrzykami przeciw wojnie i zbrojeniom i na cześć Grunzli.

Na Nowym Rynku odbył się wiec, który zajął tow. Janiak, referował tow. Hołówo, a następnie po raz drugi przemawiał tow. Janiak i Błaszczak z Krośniewic.

Przemówienia przyjmowano oklaskami i entuzjastycznymi okrzykami na cześć Socjalizmu, a przeciw komunizmowi.

Po przyjęciu obu rezolucji (6 osób głosowało przeciw rezolucji na blisko 1500 osób), pochód ze śpiewem „Czerwonego” wrócił przed Klub Robotniczy, gdzie, po przemówieniu tow. Janiaka, został rozwiązany.

Br.

### KOŁO.

(Kor. własna).

Dn. 21 września r.b. został zwołany w Kole wiec przez P.P.S. w sali teatru „Apollo”. Na wiec przybyło około 500 osób, przeważnie robotników i służby dołwarczej, oraz trochę kółtunerów i paskarzy miejscowych, na czele ze znanym warcholcem z N. D., przerobionym chłopem, p. Milczarkiem.

Po zagajeniu wiecu przez tow. Wasiewicza,

obszerne i pouczające przemówienie wygłosił tow. Nejmank z Warszawy.

Takiego przemówienia nie mogli strawić przedstawiciele naszej kółtunerii, więc wysunęli na czoło p. Milczarkę, który zaczął przerywać tow. Nejmankowi. P. Milczarek uspokoił się jednak, po ciętej odprawie, danej mu przez tow. Nejmankę, oraz widząc postawę robotników, którzy chcieli go wyrzucić z sali, w końcu razem z innymi bił brawo tow. Nejmankowi.

### KONSTANTYNÓW.

(Kor. własna).

W sobotę dn. 20 września w mieście naszym odbył się wiec przedwyborczy do Rady Miejskiej, na którym przemawiali postawie t.t. Ziemięcki i Szczerkowski. Na wiecu tym, poza sprawami, związanymi z wyborami do Rady Miejskiej, mówcy referowali również sprawę obchodu przeciwko wojnie w dn. 21 września, ponieważ z powodu mających się odbyć wyborów do Rady Miejskiej w dn. 21 września, trudno było tego dnia urządzić manifestację. Na wiecu zebrani wyrazili solidarność z proletariatem całego świata w akcji przeciwko wojnie.

Trzeba zaznaczyć, że na wiec przyjechał z Łodzi ławnik N.P.R. Bednarczyk, który w kłamiwy sposób starał się przedstawić działalność naszej partii i usiłować rozbić wiec, lecz został należyta odprawa od naszych towarzyszy i spotkał się z oburzeniem całego zebrania.

### AUGUSTÓW.

(Kor. własna).

W dniu 21 września odbył się w Augustowie liczny wiec, zwołany przez miejscowy Komitet P. P. S.

Obszerne referat z podaniem statystycznych danych o poniesionych przez ludność ofiarach krwi i mienia w okresie wojny europejskiej wygłosił tow. Halicki.

Podczas referatu nawet chadecy oklaskiwali wywody referenta i wznosili okrzyki przeciw wojnie.

Rezolucje C.K.W. sala przyjęła jednogłośnie i z entuzjazmem.

### LIPNO.

(Kor. własna).

Hasło „wojna wojnie” ścigało na wiec 1000 osób miejscowej ludności. Wiec odbył się na Rynku. Zajął go tow. Fr. Babik, sekretarz oddziału Zw. Zaw. Rob. Rolnych.

Interesujący referat wygłosił tow. Stefan Zbrożyna; następnie przemawiali jeszcze tow. tow. Mościchowski i Babik.

Podczas przemówień wznoszono okrzyki przeciw wojnie. Obie rezolucje C.K.W. zostały przyjęte. Po wiecu wznoszono okrzyki na cześć P.P.S. i Jaurésa.

### KIKOŁ (pow. Lipnowski).

(Kor. własna).

W dn. 21 b. m. odbył się wiec przeciwko wojnie na Starym Rynku. Obszerne referat wygłosił tow. J. Zaborowski z Lipna. Następnie zabrał głos ob. Stef. Łysakiewicz, b. zwolennik Piasta, miejscowy aptekarz, opowiadając, jak to w czasie najazdu bolszewickiego chłop i robotnik rzucił się do obrony kraju, a inni uciekali, np. miejscowy proboszcz.

### SOKAL.

(Kor. własna).

W dn. 21 IX b. r. odbyła się tu manifestacja przeciwwojenna, urządzona przez miejscowy Komitet P.P.S. Po referacie tow. Słoniewskiego, delegowanego tu ze Lwowa, przyjęto jednomyślnie i z entuzjazmem rezolucje C.K.W. Obecnych było około 600 osób.

## Z Warszawskiej Kasy Chorych.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Warszawskiej Kasy Chorych pełniący obowiązki dyrektora, p. Exner, przedstawił sprawozdanie informacyjne o działalności Kasy w okresie od dn. 1 stycznia do dn. 1 września r. b. Ze sprawozdania tego wynika, że stan majątkowy, wynoszący w dn. 1 stycznia r. b. — 281,227 zł., na 1 września wzrósł do sumy 2,894,471 zł., wartość realności rzeczowych podniosła się jednocześnie do 73,59%.

Świadczenia na rzecz ubezpieczonych w okresie sprawozdawczym pociągnęły za sobą wydatek 4,955,089 zł., w tem zasiłki i zwroty — 1,824,819 zł., pomoc lekarska — 2,333,614 zł., leczenie szpitalne — 203,789 zł., lekarstwa — 592,865 zł., koszty administracji wyniosły — 1,356,522 zł., w tem remonty — 83,174 zł. Przewyżka dochodów stanowiła sumę 2,613,243 zł.

W związku z rozszerzeniem działalności Kasy, dokonano całego szeregu remontów lokali: przy ul. Marszałkowskiej 107, Grójeckiej 26, Puławskiej 5, Leszno 104, Miynarskiej 12, Wolskiej 66, Sosnowej 4, Solec 93.

W danej chwili ogólna wartość nieruchomości Kasy przekracza już milion złotych.

Po przyjęciu do wiadomości powyższego sprawozdania, uchwalono dokonać gruntownego remontu przychodni przy ul. Małej.

W związku z Zjazdem przedstawicieli Kas Chorych, jaki odbędzie się w Krakowie dn. 8 i 9 b. m., uchwalono delegować na ten Zjazd wiceprezesa Zarządu, tow. Żerkowskiego i naczelnego lekarza, dr. Grodeckiego.

\*\*\*

### Wymiar składek w Kasie Chorych.

W sprawie wymiaru składek za ubezpieczonych, zatrudnionych w przedsiębiorstwach, które czasowo zredukowały dni pracy, Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie wyjaśnił, że ubezpieczeni, zatrudnieni w tych przedsiębiorstwach, winni być zaliczani do odpowiednich grup zarobkowych nie na podstawie zarobków dziennych, lecz faktycznych zarobków tygodniowych. Składki i zasiłki należy wymierzać na podstawie swego rzeczywistego zarobku tygodniowego. Ubezpieczonych, którzy zachorują w czasie przejściowym redukcji dni pracy, po obniżeniu im grup zarobkowych, jeżeli w czasie choroby ilość dni pracy na tydzień zostanie zwiększona, należy automatycznie przenieść do odpowiedniej wyższej grupy zarobkowej. Jednakowoż, jeżeli pracodawcy nie zawiadomią Kasy o ograniczeniu czasu pracy w swych przedsiębiorstwach i nie zażądają przeniesienia pracowników do niższych grup zarobkowych, Kasa Chorych ma prawo wymierzania składek na podstawie zarobku dziennego bez względu na ilość dni pracy w ciągu tygodnia, gdyż bez zawiadomienia stwarza się domniemanie, iż zarówno pracodawcy, jak i ubezpieczeni, zgadzają się na opłacanie wyższych składek.

## „Emigracyjna” demagogia enpeerowska.

Enpeerowskie piśmko, wychodzące w Poznaniu, „Wiarus Polski” — wystąpiło z artykułem „O polskości naszej emigracji”, w którym domaga się od rządu ni mniej ni więcej tylko... policyjnego zakazu emigracji robotniczej do Francji! Jako powód tego żądania, daje „Wiarus”, iż rząd francuski prowadzi politykę wynaradawiania robotników polskich i wogóle ich szkanuje.

Fakt maltretowania robotników polskich we Francji nie podlega wątpliwości. Owszem, możemy jeszcze dodać, że robotnicy-emigranci z Polski są upodlegani nie tylko pod względem kulturalnym, ale też ekonomicznym.

publicznych nie sprzedają i nie używają żadnych trunków, ale za to prywatnie poczęstunki i prywatnie prowadzone małe gorzelnie są bardzo powszechne, tembardziej, że małe, domowe alembiki sprzedają jawnie w sklepach. Choć prawo prohibicyjne obowiązuje na całej przestrzeni St. Zjednoczonych, lecz wiele miejscowości jest z tego zakazu bardzo niezadowolonych i stara się o rewizję uchwały. Widać i ludność nowego świata jeszcze nie dorosła do wyzbycia się tego wstępnego, szkodliwego nałogu i lepiejby było działać powoli, wprowadzać mniej surowe prawa, oddziaływać pouczająco na młode pokolenia, ograniczać procentowość alkoholu w trunkach, niż od razu wydawać drakońskie prawa.

Wśród imigracji, stanowiącej ten ciemny proletariát, wychodźstwo polskie daje bardzo duży procent, gdyż dobrze wiemy, że o ile po 63 r. emigranci polscy byli przeważnie inteligentami i ludźmi ideowymi, to następnie, w końcu zeszłego stulecia, tysiące ludu wiejskiego, bez żadnego fachu, bez wykształcenia, przeważnie analfabeci, rwali się gwałtem tam za ocean po złote runo. W tem masowym wychodźstwie było bardzo dużo tragedji, dużo rzeczywistej potrzeby wędrówki za chlebem, ale i dużo zbytecznego naśladownictwa, a że to wychodźstwo odbywało się bez żadnego programu, bez żadnej opieki, więc dziś ponosimy konsekwencje. Te ciemne masy polskich emigrantów, rozproszone, nieszczęśliwe, zarabiają nędzę, nie mają nic wspólnego z wysoką amerykańską cywilizacją, zdane na łaskę klientu.

(D. n.)

Dr. J. Budziska-Tylicka

## Sprawa robotnicza w Ameryce

TREŚĆ: Łatwość z bogactwami. Nasza emigracja i nasz kler. Działalność związku socjalistów polskich Ameryki północnej.

Każdy wykwalifikowany robotnik po kilkuletniej usilnej pracy w St. Zjednoczonych dochodzi do pewnego dobrobytu, gdyż zarobki są duże, kredyt łatwy i dobrze zorganizowany. Nabycie domu na własność jest bardzo ułatwione. Każdy robotnik, rzemieślnik czy wogóle pracujący, pragnie mieć przede wszystkim swój własny samochód; najpierw dlatego, że najczęściej wielkie kilkudziesięciokilometrowe przestrzenie dziela jego mieszkanie od fabryki, zakładu lub biura, w których pracuje, powtóre robotnik chce mieć swe auto, aby nie być „gorszym” od innych.

Pracuje więc i oszczędza; sam przedtłuża godziny pracy — i po paru latach kupuje używane lub nowe auto. Następnie przychodzi nowy cel marzeń: posiadanie swego własnego domu. Osiągnąć ten cel nie jest nadzwyczajną trudnością, gdyż w każdym większym mieście istnieją przedsiębiorstwa budowlane, wielkie akcyjne spółki, które zabudowują całe ulice, całe dzielnice pczajmiejskie, istne miasta — ogrody. Ładne domki, dla poszczególnych rodzin najmniej 4 pokoje, jednopiętrowe z ganeczkiem i małym ogródkiem wokoło, ze wszelkimi urządzeniami nowoczesnymi, których my nie posiadamy nawet w najwspanialszych domach. Najważniejsze jest to, że te domki przedsiębiorcy dają na

spłaty na bardzo dogodnych warunkach, bo zaczynając od 10% zaliczki, od razu można się wprowadzać i spłacać dalej, a że kupić można za cenę od 1.000 dolarów, więc posiadając 100 dol. już zapoczątkowuje się posiadanie własnego domu. Najważniejsza rzecz zdobyta i rodzina robotnicza zaczyna się zagospodarowywać, następuje upiększanie mieszkania, ładne meble, dywany itd. Cała rodzina solidarnie pracuje, wysiła się, a wymagania rosną, wreszcie kupują radio, które im wieczorami po pracy grywa opery i operetki z N. Yorku, Chicago lub Bostonu.

I ten tak niedawno — 5, 10 lat temu biedny robotnik, ten obdarty emigrant swą usilną pracą, swą wielką oszczędnością i wysiłkiem całej rodziny, doszedłszy do pewnego dobrobytu, napawa się nim, przestacza się i nabiera całkiem burżuazyjnych cech.

Ale poza tą warstwą pracowników-burżuazję, miliony ciemnego, bezbronnego proletariatu... Proletariat ten składa się przeważnie z przybyłych z Europy imigrantów, oraz z tubylców — 12 milionów murzynów, którzy pomimo zniesienia niewolnictwa, są jednak bardzo prześladowani i ujemnie wyróżniani.

Ciemną masę proletariacką stanowią robotnicy bez fachu, bez życiowego sprytu, którzy nie są zdolni, lub nie mają odwagi wyrwać się z rąk skorpionu, którym jest zautomatyzowany do ostateczności wielki przemysł fabryczny. W tych przeogromnych fabrykach, praca jest tak rozczłonkowana, że robotnik całe lata robi bezustan-

nie jak automat, jedną maleńką częścią wykonywa, jeden i ten sam ruch. Ze ta praca przytępia umysł pracownika, że ten pracownik nic innego nie potrafi zrobić — to najmniej interesuje fabrykanta. Jedyny ratunek to częste zmienianie fabryki, by tam otrzymać jakąś nową częścią automatycznej pracy — i tak dotąd, dopóki się nie ogarnie, pewnego całego działu. Wtedy robotnik staje się fachowcem i zarabia dobrze. Obowiązujące w Ameryce prawo, na podstawie którego, każdej chwili robotnik może być wydany, ale i również w każdej chwili może rzucić pracę — to prawo sprzyja częstym zmianom miejsca pracy i pozostawia doskonałość w swym zawodzie. Ale ciemny analfabeta Polak, Włoch czy inny emigrant o niskiej kulturze — boi się rzucić pracę — i pozostaje wołem robotczym przez całe długie lata życia niewolniczego, szukając zadowolenia w pijaństwie. Bowiem prawo prohibicyjne amerykańskie zakazuje w zupełności używania, sprzedaży lub wyrobu wszelkich trunków, nawet piwa, pozostaje w znacznej mierze fikcją. W St. Zjednoczonych jest podobno więcej domów wyrabiających u siebie prywatnie, skrycie wódkę — niż domów podających się prawu zakazu; przytem ta wódka jest źle przygotowana, źle dystrylowana, posiadająca trujące własności. Z daleka wydaje się ta prohibicja bardzo pięknie, wiele narodów, a przynajmniej wielu ludzi zaradności, że St. Zjed. potrafiły tak energicznie zwalczyć alkoholizm, a tymczasem wiele w tem jest fikcji. Co prawda w sklepach ani w restauracjach i w żadnych miejscach



Alle zaradzić zfu można nie za pomocą policyjnego zakazu emigracji, tylko za pomocą silnych wspólnych z towarzyszami francuskimi z klasowych związków zawodowych wystąpień — z jednej strony — i energicznych interwencji rządu polskiego — z drugiej strony.

Wzemy dla przykładu emigrację wewnętrzną. Ze wsi idzie wielka fala emigracyjna chłopów bezrolnych do miast — do fabryk i warsztatów. „Emigranci” ci (t. zn. sproletaryzowani chłopci) są w miastach przez przedsiębiorców strasznie wyzyskiwani. Ale jakże rozsądny człowiek powie, że zamiast walki o lepsze warunki pracy w miastach, trzeba zakazać zubożałym chłopom wychodzić do miast?

Zamiast nawoływania do nieublaganej walki klasowej z wyzyskiwaczami francuskimi, enpewrowsey „przyjaciele robotników” nawołują rząd polski do zakazu wychodźstwa do Francji!

Można i trzeba zwalczać sztuczne wywoływanie emigracji. Ale zabronić wyjazdu robotnikowi, który w kraju przymiera głodem, a zagranicą może znaleźć kawałek chleba, to znaczy popełnić ciężki błąd: biurokratycznymi rogatkami naturalnego prądu nie zdola się zatrzymać; emigracja wówczas pójdzie drogami nielegalnymi (jak szła za czasów carskich) tylko drogi te gęsto będą uśniane ofiarami robotniczymi.

I jeżeli do takiej szalonej polityki państwowej nawołują ludzie, mieniący się „politykami robotniczymi”, to jest to albo beznadziejna łepota umysłowa albo niesumienne demagogia nacjonalistyczna.

## Książki popularne przyrodniczo - techniczne.

Zygmunt Lorec. Akwarjum słodko - wodne. Część I. Wskazówki techniczne jak urządzić i pielęgnować akwarjum. Warszawa, 1924. Książnica Atlas, stron 122, rysunków 98.

W wielu krajach Zachodu i Wschodu, zwłaszcza w Japonii i w Niemczech, hodowla w pokoju rybek złotych i innych żyłatek wodnych wielce była rozpowszechniona. I nie dziw. Nie tylko bowiem jest miłą rozrywką, ale i rzeczą wysoce pouczającą, to stałe i codzienne blizkie obcowanie ze światem istot wodnych, przystosowanych do warunków życia pod każdym względem odmiennych od tych, w jakich człowiek i zwierzę domowe żyją.

Mało komu dane jest bliżej żyć się z morzem, a nawet z jeziorem czy ze stawem. Ale ze słojem z wodą (najprostszym akwarjum) i tem, co w nim żyć zdola, każdy żyć się może. Ale i tu trzeba umiejętności pewnych. Bowiem drobna tylko część istot wodnych nie stawia swoitych, specjalnych wymagań. A nieraz na chwilowe bodaj niespełnienie tych wymagań odpowiada chorobą, śmiercią i... smrodliwym gniciem.

Książka Loreca zawiera wszystkie niezbędne z niezwykłą sumiennością, zamiłowaniem przedmiotu i znanstwem skreślone wskazówki, jak to środowisko wodne w pokoju urządzić. Wybór naczyń. Budowa akwarjum. Urządzenie jego. Zaopatrzenie w wodę i zmianą wody. Urządzenie stałego przepływu. Oświetlenie akwarjum. Radzenie sobie z mętnieniem wody i pęknięciem szklanek. Czyszczenie. Nasywanie wody powietrzem. Ochładzanie i ogrzewanie wody. Wreszcie polów i przewóz roślin i zwierząt wodnych.

Wszystko tu znajdzie czytelnik najszybciej i najroźnorodniej potraktowane, wszystko wielostronnie oświetlone własnymi rysunkami, przekrojami i schematami. I jeśli co można zarzucić autorowi, to właśnie podanie na wszystko stu sposobów, że niewiedomo, którego się imać. Ale autor umyślnie to uczynił, na każdą kieszeń, jak powiada.

Książka bardzo dobra, nie tylko w treści, ale i w formie, czem nasi wydawcy naogół nie grzeszą.

Czekać będziemy z niecierpliwością drugiej części, mającej o samych żyłatkach wodnych już traktować.

Romuald Minkiewicz.

P. S. Jeden drobny zarzut dotyczący wstępu. Niepotrzebnie w książeczce tej treści i formy autor czyni wycieczki pod adresem badaczy doświadczalnych i pracowni naukowych. Nie tacy to ludzie naiwni, i jeśli nie urządzają artystycznych akwarjów dla swych doświadczeń, to dlatego, że cele i zadania stawiane przez nich w badaniu nie dają się w takich akwarjach przeprowadzić. A takimi jest większość doświadczeń fizjologicznych (nad oddychaniem, chemizmem odżywiania, mechaniką ruchów), psychologicznych (pamięć, nałóg, wzrok itd.) i rozwojowych (np. powstawanie przystosowań barwnych, wywoływanie i regulacja zniekształceń itp.).

R. M.

## Dla Pań!

Jedwabie, wełny, towary białe.

Największy wybór! Najniższe ceny!

Maciejowski i Artzt

Marszałkowska 127.

— Dali mnie te czarne podłe książki i ja wtedy padła twarzą do ziemi, bo już wiedziałam, co dla mnie nima na świecie miejsca...

## „O czym się nie mówi”

GABRYELA ZAPOLSKA.

## Artystyczna inauguracja Teatru Narodowego.

(Premjera „Mazepie” Słowackiego).

O piątkowej „uroczystości magistrackiej”, która odbyła się w Teatrze Narodowym (jak-gdyby przesławny Magistrat nie rozporządzał piękną salą ratuszową) pisał wczoraj nasz sprawozdawca z Rady miejskiej. Po tej uroczystości „miała miejsce” uczta, z której tyle wiadomo, że trwała do świtu.

Miejmy nadzieję, że odtąd prześwietny Magistrat znajdzie sobie inne pomieszczenie dla swych wewnętrznych uroczystości i bankietów a Teatr Narodowy zostawi — narodowi, sztuce, artystom i dyrekcji. Stolica z własnego grosza wybudowała piękny gmach (o urządzeniach teatru pisaliśmy obszernie 10 dni temu) nie dopuści chyba do tego, żeby Magistrat tak urządził Teatr Narodowy, jak urządził już Operę, t. zn., aby go zrujnował. Teatrem muszą rządzić i kierować fachowcy artystyczni — jak w całej Europie Zachodniej — a nie mydlarze oraz inżynierowie. Zapal swój estetyczny natomiast niechaj inżynierowie i rajcowie obróć raczej na upiększenie stolicy, która śmierdzi i zarosła brudem, że aż wstyd przed obcymi. Taką naukę z nieporozumień piątkowych powinna wyciągnąć opinia publiczna i do takiego rozwiązania sprawy (wzorem Krakowa) trzeba nakłonić albo przymusić ojców miasta.

Dla nas artystów wszelakiego autoramentu, dopiero wczoraj wieczorem otworzono Teatr Narodowy. Uroczystość była wspaniała. Nie musieliśmy wysłuchiwać oracji przewlekłych, jak turecki kukier.

Głos zabrał Juliusz Słowacki!

Jego to słowo wszechpotężne wcieliło się w postać aktorów niezrównanych, ironizując, drwiąc Królem — Kamińskim, płonąc w Mazepie — Osterwie, cierpiąc w Zbigniewie — Węgrzynie, grząc szałem bólu i zadości w Województwie — Frenku.

W parze z olbrzymimi kreacjami aktorów szły dekoracje Drabika, monumentalne i nie przesadzone. Scena pojedynku Zbigniewa z Mazepą, reżyseria pierwszych scen z „polskim” tańcem, wszystkie sceny wielkiego Węgrzyna wejda do historii teatru jako szczyt doskonałości. Ogrom formy scenicznej, w jaką reżyser Kamiński ujął tragedję, został prawie bez skazy zrealizowany. Teatr Narodowy pierwszą swą reprezentacją wzniósł się na najwyższe szczyty sztuki. Szankowała nieco sprawność techniczna (zbyt długie antrakty). Obszerniejsze sprawozdanie w numerze następnym.

Z. K.

W najbliższym czasie nakładem Warszawskiego Oddziału Tow. Un. Rob. ukaże się broszura p. t.:

### JAK JEST NAPRAWDĘ W ROSJI SOWIECKIEJ.

Broszura omawia położenie robotników w Rosji, stosunek Rządu do Związków zawodowych, stosunek do partii politycznych i t. d.

Towarzysze i organizacje, chcące otrzymać powyższą broszurę, muszą do 6-go października przesłać zamówienia do Księgarni Robotniczej, Wspólna 17. Warszawa. Cena ewentualna 30 — 40 groszy.

## Kronika polityczna.

### KOMPETENCJE GENERAL - GUBERNATORÓW.

Minister spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych wniósł na Radę Ministrów projekt zarządzenia w sprawie ustalenia kompetencji wojewodów wojskowych w kierunku dysponowania siłami wojskowymi, oraz organizacji pracy w sztabach wojewódzkich. Według projektu tego wojewoda - generał ma prawo zwracania się do dowództwa wojewódzkiego o przydział oddziałów asystencyjnych, nad którymi obejmuje w okresie asystencji komendę.

### ZJAZD WOJEWODÓW.

W końcu października odbędzie się w Warszawie zjazd wojewodów zachodnich, pomorskiego i śląskiego.

### WOJEWODA WILEŃSKI.

Bawi w Warszawie i był przyjęty przez premjera delegat rządu w Wilnie, p. Wł. Raczkiewicz. Pobyt jego pozostaje w związku z przemianowaniem delegatury na województwo, które on będzie prowadził.

### ENDECY U PREMIERA.

Delegacja Zw. L. N. w osobach posłów Głabińskiego, Szabki, Wierczaka i Zwierzyńskiego przedstawiła wczoraj prezesowi Rady Ministrów uchwałę klubu wraz z bliższem uzasadnieniem stanowiska klubu.

Narada trwała około godziny. Prezes Rady Ministrów wyjaśnił delegacji stanowisko Rządu i poszczególnych ministrów.

## KONFERENCJE MINISTERJALNE.

Wczoraj konferował minister spraw wewnętrznych p. Hübner z prezesem Rady Ministrów p. Grabskim w sprawach kresowych, oraz minister spraw wojskowych, gen. Sikorski — w sprawie swego wyjazdu do Paryża.

### Z KOMITETU EKONOMICZNEGO.

W związku z sesją Rady gospodarczej posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów odłożone zostało z 4 b. m. na poniedziałek 6 b. m. Na porządku dziennym posiedzenia tego są między innymi sprawy: skupu kolei fabryczno - łódzkiej, zniżki opłat eksportowych od jax, zmian i uzupełnień w rozporządzeniu o ulgach celnych i planu aprobowanego na rok 1925.

### W SPRAWIE USTAW SAMORZĄDOWYCH.

Prezjdum Rady Ministrów komunikuje:

Niełatwienie dotychczas ustaw samorządowych przez Sejm wywołuje liczne skargi ze strony społeczeństwa i prasy na stosunki wytworzone takim stanem rzeczy.

Rady gminne w gminach miejskich i wiejskich

w Małopolsce urzędują przeważnie powyżej 15 lat. Wielu radnych umarło lub przeniosło się gdzieś indziej: rady są zdekompletowane. W razie zdekompletowania konieczne jest rozwiązanie rady i powierzenie administracji samorządowej komisarzom rządowym. Po rozwiązaniu reprezentacji ludności wedle ustawy muszą nastąpić w 6 tygodni nowe wybory. Zadośćuczynienie temu jest jednak niemożliwe z tego powodu, że w Małopolsce obowiązują przestarzały kurialny system wyborczy. Zarządzenie takie wywołałoby tedy powszechne niezadowolenie. Na terenie b. zaboru rosyjskiego sytuacja również jest niepomysłna. Niezbędną rzeczą jest uchwalenie nowej ordynacji wyborczej.

W Małopolsce jest obecnie rozwiązana niemal połowa reprezentacji powiatowych i zastąpiona przez komisarzy rządowych. W Małopolsce zachodniej sytuacja jest nieco pomyślniejsza wskutek wprowadzenia tam 4 kurji.

Tembardziej sprawa samorządu wojewódzkiego jest zależna od określenia stanowiska izb ustawodawczych do dotychczas już wniesionych projektów rządowych, uważanych przez Rząd, jako nader pilne.

## TELEGRAMY.

### Liga Narodów.

#### Przygotowania do konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 4 października (PAT). Po południu Rada Ligi Narodów zrobiła pierwszy krok na drodze do wprowadzenia w życie postanowień, zawartych w protokole. Na wniosek sprawozdawcy Benesa postanowiono utworzyć z reprezentantów 10-ciu państw, zasiadających w Radzie, komitet, który pod ogólnym zwierzchnictwem Rady, będzie kierował pracami organów technicznych Ligi w zakresie przygotowania przyszłej konferencji w sprawie rozbrojenia. Ogólne zebranie tego komitetu wyznaczono na dzień 17 grudnia. Na zebraniu tem ma być opracowany plan prac przygotowawczych do konferencji. Prace

przygotowawcze rozpoczną się w grudniu, przyczem wymieniony komitet zostanie wówczas rozszerzony przez włączenie doń przedstawicieli stałej komisji wojskowej oraz komisji finansowej, ekonomicznej i tranzytowej Ligi, Rady Administracyjnej Biura Pracy, wreszcie prawników i ekspertów, wyznaczonych przez Radę Ligi.

Rada poleciła sekretarjatowi Ligi rozpocząć natychmiast zbieranie materiałów, dotyczących sankcji oraz współpracy ekonomicznej i finansowej.

Pozatem Rada Ligi postanowiła skasaować tymczasową komisję mieszaną dla spraw redukcji zbrojeń.

## Możliwość nowych wyborów w Anglii.

Londyn, 4 października (PAT). Dzisiejsze dzienniki poranne wyrażają pewność, że wybory do izby gmin odbędą się niezadługo. Przypuszczenie to jest poparte zleceniem partii pracy, wydanym jej agentom wyborczym, aby byli przygotowani do wyborów za 3 tygodnie. Sidney Webb, minister handlu, oświadczył podczas przemówienia, wygłoszonego wczoraj w Reading, że prawdopodobnie wkrót-

ce nadejdzie czas walki; partia pracy jest gotowa podnieść rzuconą jej rękawicę i nie wątpi ani na chwilę, że po przedstawieniu ludności rezultatów swej dotychczasowej działalności otrzyma znacznie większą liczbę mandatów, aniżeli posiada obecnie. Sfery polityczne wyściskują z niecierpliwością oświadczenia, które Mac Donald złoży na posiedzeniu dorocznym partii pracy, mającym się odbyć we wtorek rano.

## Miedz. Kongres polityki socjalnej.

Praga, 4 października (PAT). Na popołudniowym posiedzeniu międzynarodowego Kongresu polityki socjalnej po przemówieniach kilku delegatów kongresu przystąpiono do omówienia rezolucji, wypracowanych przez komitet redakcyjny kongresu. Rezolucja w sprawie 8-godz. dnia pracy brzmi: Z uwagi na to, że 8-godz. dzień pracy przyczynił się do podniesienia stanu zdrowotnego robotników i wpłynął korzystnie na ich życie rodzinne, oraz że względu na doniosłość 8-godz. dnia pracy, wobec której żadne trudności natury politycznej, gospodarczej i finansowej nie usprawiedliwiają wydania w niektórych krajach zarządzeń, zmierzających do zawieszenia 8-godz. dnia pracy i mogących stać się tem samym powodem walk socjalnych, — kongres domaga się natychmiastowego i bezwzględniego ratyfikowania układu waszyngtońskiego przez wszystkie państwa.

W drugiej rezolucji, dotyczącej rad załogowych kongres wita z radością wprowadzenie systemu rad załogowych w wielu krajach Europy. Kongres stoi na stanowisku, że jest rzeczą wskazaną wciągnięcie robotników zarówno w ramach ich zakładów jak i w granicach danych krajów do współpracy w interesie podniesie-

nia i udoskonalenia produkcji. Kongres domaga się wobec tego, aby w poszczególnych przedsiębiorstwach, na drodze ustawowej i przy uwzględnieniu stosunków w poszczególnych krajach, stworzono reprezentacje robotników i pracowników, mające za zadanie współdziałanie we wszystkich sprawach przedsiębiorstw, zwłaszcza w kierunku ustalenia reguł spoczynku w pracy, urlopów, skali zarobków i t. d.

Rezolucja w sprawie bezrobocia podkreśla, że jest konieczne rozwiązać tę kwestję na drodze międzynarodowej przy pomocy urzędów pośrednictwa pracy, udzielania państwowych kredytów, podejmowania robót publicznych i na drodze usuwania wszelkich zarządzeń, stojących na przeszkodzie rozwojowi handlu międzynarodowego.

Rezolucja o 8-godz. dniu pracy została wśród oklasków przyjęta jednomyślnie. Rezolucja o radach załogowych przyjęta została 251 głosami przeciw 21. Rezolucje w sprawie bezrobocia przyjęto jednomyślnie. Na zakończenie kongresu wygłosił przemówienie minister pracy Godart (Francja), delegat Anglii Wull, delegat szwajcarski Greulich i dyrektor Thomas.

## Wojna o Mekkę.

Port Sudan, 4 października. (PAT.). Sytuacja w Hedzasie nie zmienia się. Wahabici nie zaatakowali dotychczas Mekki, gdzie, jak słychać, wojska króla Husseina chcą stać opór.

Wiedeń, 4 października. (PAT.). „Neue Freie Presse” donosi z Londynu: Król Hus-

sein abdykował po odmowie rządu angielskiego udzielenia mu pomocy przeciwko wahabitom. Oświadczył on, że składa koronę, ponieważ pragnie uniknąć wzajemnej między Arabami walki o Mekkę. Przywódca wahabito, Lon-Sand wejdzie zatem do miasta bez walki.

## Rokowania angielsko-egipskie.

Londyn, 4 października. (PAT.). Reuter donosi ze źródeł egipskich, że Mac Donald zawiadomił wczoraj Zaghulę Paszę, iż wycofanie oddziałów wielkobrytańskich z Egiptu jest niemożliwe, gdyż oddziały te są niezbędne dla ochrony kanału Sueskiego. Zaghul Pasza zaproponował wówczas, aby ochronę kanału powierzyć Lidze Narodów, jednakże Mac Donald odrzucił tę propozycję. Na przedstawiony przez Mac Donald projekt sojuszu anglo - egipskiego Zaghul Pasza zgodził się, oświadczył jednak, że zawarcie takiego sojuszu jest niemożliwe, dopóki oddziały wielkobrytańskie znajdują się w Egipcie.

Londyn, 4 października. (PAT.). Zaghul Pasza po odbyciu ostatniej konferencji z Mac Donaldem odjechał z Londynu.

## Wybory w Szwecji.

### SUKCES SOCJALISTÓW.

Sztokholm, 4 października. (PAT.). Ostatni wynik wyborów do Izby drugiej parlamentu szwedzkiego przedstawia się jak następuje: Konserwatyści zdobyli 64 mandaty (dotąd 62), Związek chłopski — 24 mandaty (dotąd 21), liberali i partia wolnomyślna razem — 33 mandaty, z czego 4 liberali, 27 z partii wolnomyślnych, 2 niepewne (dotąd razem 41), socjalni demokraci zdobyli 104 mandaty (dotąd 99), komuniści 5 (dotąd 7).



— Teraz dla mnie moja Małka umarła... ja nad nią krzyż.

To już tak, jak pies, co go hycel złapie, taka dziewczyna. Wielmożny pan niech też krzyż położy i plunie.

**„O czym się nie mówi”**  
GABRYELA ZAPOLSKA.

### Kongres pacyfistyczny.

Berlin, 4 października. (PAT.). W toku dalszych obrad na światowym kongresie pokoju przemawiał, jako delegat jednego ze stowarzyszeń pokoju, emigrant rosyjski, Brinoszinoff, który proponował zastąpienie armii narodowych przez międzynarodowe oddziały policji. Petersen (Danja) wystąpił przeciwko propozycji Gerlacha, aby stopniowe rozbrojenie nastąpiło w drodze międzynarodowych wzajemnych układów. W dyskusji nad pytaniem, czy Lidze Narodów przysługiwać może prawo zbrojnej władzy wykonawczej, Watkins (Londyn) wypowiedział się przeciwko temu projektowi, twierdząc, iż w takim razie wielkie mocarstwa nadużyją tej władzy przeciwko innym państwom. Basch (Paryż) zaproponował, by Lidze Narodów udzielić władzy policyjnej dla zapewnienia autorytetu sądów rozjemczych.

Berlin, 4 października. (PAT.). Komitet światowego kongresu pokojowego przyjął jednogłośnie rezolucję, wypowiadającą się za radykalnym rozbrojeniem wszystkich państw aż do t. zw. wojska policyjnego.

### Akcja hiszpańska w Marokko.

DE RIVERA CHCE PERTRAKTOWAĆ.

Paryż, 4 października. (PAT.). „Le Journal” dowiadyuje się z Madrytu, że De Rivera myśli o podjęciu z Abdul-Kerimem układów na podstawie uzyskania protektora-tu w strefie jego wpływów.

### Z Komisji odszkodowań.

Paryż, 4 października. (PAT.). Na posiedzeniu, odbytem dzisiaj pod przewodnictwem Barthou, komisja odszkodowań załatwiła szereg spraw bieżących oraz przyjęła do wiadomości przedstawiony przez Frase-ra raport generalnego agenta odszkodowawczego, Owen Younga.

### W Jugosławii.

RZĄD A PARTJA RADICZA.

Białogród, 3 października. (PAT.). Rada ministrów obradowała wczoraj nad omową stronnictwa Radicza wzięcia udziału w gabinecie i postanowiła wezwać stronnictwo, aby obsadziło 3 zaofiarowane mu portfele. W razie, gdyby stronnictwo Radicza nie zastosowało się do tego, gabinet Dawidowicza pada się do dymisji.

### Starcie żołnierzy tureckich z Anglikami

Berlin, 4 października. (PAT.). Według doniesień z Konstantynopola przyszło do starcia między wojskami tureckimi, które wtargnęły do Mossulu, a angielskimi pilotami, przyczem jeden aeroplan zmuszono do wylądowania, zaś obu pilotów schwytano.

### Litwa bojkotuje Polskę.

Kowno, 4 października. (PAT.). — Przedstawiciele państw bałtyckich zwrócili się do delegacji litewskiej w Genewie z propozycją, aby Litwa wzięła udział w konferencji helsińgforskiej państw bałtyckich i Polski. Rząd litewski na propozycję powyższą dał jednak odpowiedź odmowną.

### Przygoda lotników polskich w Weronie

Werona, 4 października. (PAT.). Znajdujące się w drodze do Warszawy sześć aeroplanów, pilotowanych przez oficerów polskich, wylądowały w okolicach Werony w celu nabrania benzyny. Pierwszy aparat z kpt. Krzyżkowskim i por. Piątkowskim zamiast opuścić się na lotnisko, wylądował na dawnym placu broni. Na skutek nierówności terenu aparat został trochę uszkodzony, zaś obaj znajdujący się w nim oficerowie zostali lekko poszwankowani. Drugi aeroplan, który już zniżył lot celem wylądowania, widząc liczne grupy ludzi zmierzające w stronę uszkodzonego aparatu, usiłował wznieść się nanow, jednakże motor nie zapalił, aparat zaś, przeleciawszy o kilkanaście metrów nad głowami zbierającej się publiczności, opuścił się na przedmieściu Tombotta, również trochę uszkodzony. Lotnicy wyszli bez szwanku. Cztery inne aeroplany, w tej liczbie aparat z pułkownikiem Średnickim dostrzegły sygnaly świetlne, pochodzące z Bosco Mantico i wylądowały bez wypadku.

### Czasopisma nadesłane.

„Spis gazet i czasopism Rzeczypospolitej Polskiej oraz poradnik reklamowy”. Rocznik trzeci 1924/25. Wydawnictwo biura ogłoszeń T. Pietraszka w Warszawie.

### Towarzystwo Popierania Wytwórczości Polskiej T-wo „ORION” (oficerowie rezerwy, inwalidzi, ochotnicy)

Centrala: al. Jerozolimskie Nr. 43 (przy Poznańskiej)  
Oddział: ul. Senatorska Nr. 9 (przy Miodowej)

Własnej wytwórczości, gotowe i na zamówienia:

ubrania męskie,  
okrycia damskie

**NA RATY** czteromiesięczne ceny zniżone do 35% ceny zniżone do 35%  
Chustki,  
Płótna białe, Pledy,  
Towary wełniane i bawełniane  
Płaszcz nieprzemakalne męskie i damskie.

Niezależnie od poprzedniego zniżenia cen o 10%, dajemy dodatkowo 25% rabatu przy kupnie za gotówkę, a 10% rabatu przy kupnie na raty.

Popierajcie wytwórczość i handel inwalidów i rezerwistów.

### NA RATY! na sezon zimowy

Okrycia damskie  
Paltta pluszowe

Paltta zamszowe  
Paltta sukienne

Ublory męskie  
Garnitury

Paltta zimowe  
Paltta jesienne

oraz  
Koldry watowe, ohustki wełniane, kapy, obrusy,  
firanki i bieliznę pościelową

poleca firma „Kredytpol” Wspólna 3 a telef. 287-81.

UWAGA! PP. Urzędnikom dajemy za okazaniem legitymacji.

### PODSŁUCHANE (autentyczne).

Rzecz dzieje się na uroczystym otwarciu Teatru Narodowego podczas przedstawienia „Wyzwolenia” Wyspiańskiego. Na scenie ukazują się zjawia Konrada — Mickiewicza.

Końtun I: Kto to, panie, Napoleon?

Końtun II: Gdzie tam Napoleon, Kościusko, panie dzieciu.

Końtun III: Też panowie. Jak Konrad, to przecież ani Napoleon, ani Kościusko, tylko Konrad Jarnuszkiewicz.

Końtun I: Konrad Jarnuszkiewicz to przecież akcja.

Końtun III: Nie akcja, tylko generał.

### Rozmaitości.

Bez kapeli.

Pytanie: Czem został kapelmistrz opery, p. Młynarski, po tem, jak został przez drakon Ilskiego pozbawiony kapeli?

Odpowiedź: Tylko mistrzem.

Uruchomienie opery.

Dr. Ilski grozi, iż jeśli artyści opery i członkowie orkiestry nie zgodzą się na jego kierownictwo artystyczne, wówczas uruchomi operę przy pomocy S. S. S.

Polszczyzna poznańska.

Pisma poznańskie zamieściły duże ogłoszenie jednej z firm poznańskich, które brzmi:  
„Wszystko co ładne podpada.  
I męczyzna może podpaść,  
O ile nosi wykwiatań odzież  
i t. d.”

Statystyka książek w Polsce.

Wydział prasowy Min. Spraw Wewn. ogłosił statystykę książek i broszur, które wyszły w Polsce w 1-ym kwartale r. b. W okresie tym zarejestrowano w Wydziale Prasowym ogółem 1154 druków, których suma nakładu wynosi 3,692,290 egzemplarzy. Według podziału na języki liczby te dzielą się, jak następuje: polski 937 druków (81,5% ogólnej liczby), 3,241,170 egzemplarzy, hebrajski 62 dr., 93,630 egz., żargon 65 dr., 70,770 egz., hebrajski i żargon 6 dr., 14,800 egz. (ogółem druków żydowskich 123, co stanowi 10,7% liczby ogólnej, w 166,160 egz.), ukraiński 31 dr. (2,7%), 68,800 egz., białoruski 11 dr. (1%), 13,500 egz., rosyjski 15 dr. (1,3%), 81,120 egz., niemiecki 16 dr. (1,4%), 56,700 egz., litewski 6 dr. (0,5%), 7,200 egz., inne języki 14 dr. (1,2%), 57,450 egzemplarzy.

Najwięcej książek polskich wydano w dziale: poezji, powieści, dramatu (165 druków w 765,290 egz.). Najmniej w dziale filologii (2 druki w 5,000 egzemplarzy).

### WIELKA ZABAWA ZWIĄZKU METALOWCÓW.

W niedzielę, 5 b. m., o godz. 2 popoł. odbędzie się Wielka Zabawa dla dorosłych, dzieci i młodzieży, organizowana przez Związek Metalowców (Leszno 53).

Program:

- 1) Chór dziecięcy.
- 2) Deklamacje i Monologi.
- 3) Orkiestra Mandolinistów.
- 4) Chór Cygański.
- 5) Zespół baletowy.
- 6) Żywe obrazy.

Tańce, Gry i Zabawy.

Wyciągi, Korowody z chorągiewkami.

Począta francuska.

Wejście tylko 50 groszy.

### Prowincja.

WYJAŚNIENIE.

Z Bilgoraja donoszą nam: Jako uzupełnienie korespondencji, podanej przed paru tygodniami w „Robotniku” w sprawie polityki, uprawianej przez P.K.U. w Bilgoraju, stwierdzamy, że, jakkolwiek jest niezaprzeczonym faktem, że wymieniony w tej korespondencji pisarz P.K.U. zrywał publicznie odezwy C.K.W. i Oddziału Z.Z.R.R. w Zamościu (co może ustalić również wymieniony tamże świadek i co wywołało powszechne oburzenie wśród robotników), to jednak w imię sprawiedliwości, należy stwierdzić, że pułk Pogorzelski, dowódca P.K.U., z tym czynem nie miał nic wspólnego.

GNIEZNO.

Założenie Oddziału Zw. Zaw. Rob. Przem. Garbarskiego.

Z inicjatywy miejscowych pepecowców (powstała na terenie Gniezna nowa placówka Zw. Rob. Przem. Garbarskiego. W dniu 20 września, na wezwanie Zarządu Oddziału, przybyli prawie wszyscy robotnicy, pracujący w przemyśle garbarskim, nekani strasznym wyzyskiem i bezkarnością paskarską).

Przewodniczył tow. Wojciechowski, który w swym przemówieniu przedstawił ciężki stan miejscowych rzesz robotniczych. Przybyły z Warszawy przedstawiciel Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. Przem. Garb., tow. Szwebel, w obszernym referacie przedstawił obecny stosunek kapitalistów do klasy pracującej, walki klasowe w przemyśle garbarskim, zdradzieckie postępowanie Z.Z.P. oraz program działania Zw. Zaw. Rob. Przem. Garbarskiego na terenie Gniezna. W dyskusji uzupełniającej przemawiali miejscowi towarzysze, zwracając uwagę na nieudatne wystąpienie Z.Z.P. w Gnieźnie.

Po wysłuchaniu przemówień, przyjęto jednogłośnie rezolucję, zgłoszoną przez tow. Szwebel, która stwierdza, że zebrani robotnicy stracili zupełnie zaufanie do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i wszyscy postanawiają należeć do Związku Robotników Przemysłu Garbarskiego.

### Ruch robotniczy Z życia partii

C. K. W.

Dnia 8-go b. m. (środa), o godz. 5-ej po poł., w lokalu C. K. W. (Warecka 7), odbędzie się plenarne posiedzenie C. K. W. Udział członków C. K. W. w powyższym posiedzeniu jest bezwzględnie konieczny.

Sekretariat Generalny

C. K. W. P. P. S.

Z WARSZAWSKIEGO WYDZIAŁU KOBIECEGO P. P. S.

W dn. 29 września odbył się wiec kobiet w sprawie bezrobocia i drożyzny w sali Związku Metalowców, Leszno 53. Pięknie przybrana sala zapelnily licznie przybyle towarzyszy; tu i owdzie tylko widać było towarzyszy. Był to wiec, prawdziwy „wiec kobiet”. Nad stołem prezydalnym powiewał sztandar Wydziału Kobiecego.

Zagaila wiec i przewodniczyła tow. Wittówna, w prezydium zasiadły: tow. Chędynska, Jagodzińska, Okurowska i Serafinowiczowa.

Następnie przemawiały tow. tow. Woszczyńska i poseł Praussowa. Wywody mówczyni przyjmowane były z zapalem. Znać było, że poruszany

### CYRK

DZIS 2 przedstawienia  
o 4 i 8.15 wiecz. w obu wielki program październikowy  
O godz. 4-ej dzieci placą połowę.  
Ceny od 1-go do 10-ciu zł.

Jeśli się chce, aby kobieta wróciła, należy ją za drzwi wyrzucić.

**„O czym się nie mówi”**  
GABRYELA ZAPOLSKA.

temat bezrobocia i drożyzny i sposobów walki z temi klęskami znajduje żywe zrozumienie u zebranych.

Przedłożona rezolucja, wyrażająca protest przeciwko bezwładowi Rządu i wybrykom fabrykantów i paskarzy, oraz wyrażająca całkowite zaufanie posłom socjalistycznym w Sejmie, została jednomyślnie uchwalona. Przyjęto też przez akłamację dodatkową rezolucję, wzywającą kobiety pracujące do organizowania się w szeregach P.P.S. przez grupowanie się przy Wydziale Kobięcym P.P.S.

Po odśpiewaniu hymnów robotniczych i okrzykach na cześć P.P.S., rozwiązano piękne zgromadzenie.

W niedzielę, dn. 5 b. m.

Dzielnica Mokotowska. O godz. 10 m. 30 rano w sali teatru „Promenada” odbędzie się Wiece Polityczne, na którym przemawiać będą tow. tow.: poseł Barlicki, radny Szpotanski, ławnik Szczepiorski, radny Piłacki i radny Dewodzki.

W poniedziałek, dn. 6 b. m.

Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

We wtorek, dn. 7 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste — o godz. 7 w w. w. lokalu Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy — o godz. 6 pp. posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu przy ul. Okopowej 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Tramwajowa Org. P. P. S. O godz. 6 1/2 popoł. w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie komitetu dzielnicowego tramwajowej organizacji PPS.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Marymoncka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

### Ruch zawodowy

Ze Związku Pracowników Handlowych i Biurowych. W dniu 23 września odbyła się w lokalu Związku Zaw. Prac. Handl. i Biur. (Zielna 25) Konferencja Delegatów Biur Ekspedycyjno - Transportowych z udziałem przedstawicieli kilkunastu biur warszawskich. Konferencja, po dyskusji nad obecnym położeniem pracowników ekspedycyjnych, stwierdziła konieczność odbudowania i wzmocnienia Sekcji Ekspedycyjno - Transportowej. Wybrany na konferencji Komitet wzywa koleżków do jak najszybszego zwrotu wypełnionych kwestionariuszów ankiety.

O ruchomą skalę plac. Komitet Sekcji Ekspedycyjno - Transportowej przy Zw. Zaw. Pracowników Handl. i Biur. wzywa wszystkich pracowników biur ekspedycyjno - transportowych, aby bezwzględnie domagali się od pracodawców wypłacenia dodatków drożyznianych, zgodnie z wykazami komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy G. U. S. Komitet wzywa pracowników do informowania Związku o wszelkich zatargach, wynikających na tle stosowania ruchomej skali plac, a to celem ewentualnej interwencji.

Baczność, pracownicy branży konfekcyjnej! W czwartek, dn. 9 b. m., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Związku Prac. Handl. i Biur. (Zielna Nr 25) zebranie pracowników i pracowników branży konfekcyjnej. Na porządku dziennym: akcja za-robkowa.

Związek Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce.

W poniedziałek, dn. 6 października r. b., o godz. 6 po poł. w lokalu Związku, przy ul. Wareckiej Nr. 7, odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) sprawozdanie sekretariatu i umowy zbiorowe. 3) obsadzenie sekretariatów okręgowych. 4) wolne wnioski.

Oświadczenie. Podaję do wiadomości, że broszura: „Przeciwko represjom, list otwarty w sprawie białego terroru w Polsce” została przeze mnie podpisana, jako przez działacza społecznego i z materiałem, zawartym w niej, nadał solidaryzując się.

Podpisanie zaś przeze mnie tej broszury, jako przez sekretarza Oddziału Włocławsko - Niezawskiego Zw. Zaw. Rob. Roln. Rz. Polskiej, niemającego na to upoważnienia Oddziału Związku — na skutek uchwały Zarządu Głównego Z. Z. R. R. P. i żądania, skierowanego do mnie przez Sekretariat Centralny w piśmie z dn. 5 września 1924 r. L. 3790, odwołuję.

Włocławek, 1.X 1924 r.

Władysław Kisiel.



## ZWIĄZEK ZAWODOWY DOZORCÓW DOMOWYCH

zawiadania, że w niedzielę, dnia 5 października o godz. 2 m. 30 po poł. odbędzie się uroczystość otwarcia sali posiedzeń przy ul. Leszno 48. Udział w otwarciu biorą: tow. senator B. Limanowski, tow. poseł R. Jaworowski, tow. ławnik A. Szczypiorski, tow. S. Woszczyńska, oraz orkiestra Związku. Wstęp na salę dla członków Związku tylko za opłatami legitymacjami. Zarząd.

## Baczność piekarze, członkowie Związku Spożywczego!

W niedzielę, 5 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Związku (Leszno 53), odbędzie się ogólne zebranie. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy zawodowe. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

**Zjazd Wozniistrzów.** Dnia 10 b. m. w Krakowie przy ul. Bosackiej Nr. 11 w Zarządzie Okręgowym Z. Z. K., o godz. 10 r. odbędzie się Walny Zjazd Wozniistrzów Dyrekcji Krakowskiej P. K. P.

**Związek Pracowników Inst. Użył. Publ. w Polsce.** W poniedziałek, dn. 5 b. m., o godz. 6 popoł. w lokalu Związku przy ulicy Wawelskiej Nr. 7, odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego. Wszyscy członkowie Komitetu proszeni są o bezwarunkowe i punktualne przybycie.

## Sekretariat Generalny.

**Ze Związku Metalowców.** We wtorek, dn. 7 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku, Leszno Nr. 53, odbędzie się ogólne zebranie mężów zaufania i delegatów z fabryk prywatnych i wojskowych w Warszawie i na Pradze. Na porządku dziennym sprawa wzrostu drożyzny i sprawy organizacyjne. Wejście za okazaniem opłaconej legitymacji lub subskalterki.

## Akcja podwyżkowa w przemyśle chemicznym Okręgu Warszawskiego we wrześniu.

Niskie płace w fabrykach chemicznych i wzrost drożyzny przyczyniły się do wystawienia w całym szeregu fabryk chemicznych żądań podwyżki.

W fabryce „Ludwik Spiess i Syn” w Tarchominie wystawiono żądania podwyżki plac. Odbite dn. 10 ub. m. pertraktacje sekretarza okręgowego, tow. Łukasika i delegatów fabryki, tow. Karłowskiego i Twardzika, z dyrekcją fabryki nie dały żadnych skutków. Ogólne zebranie robotników uchwaliło strajk, który rozpoczął się dn. 11 ub. m. Dzięki organizacji związkowej, nie było obawy łamania strajku, który zapowiadał się na czas dłuższy. Dyrekcja chciała wywieźć towary z fabryki, przeciwko czemu zaprotestowali robotnicy, szczególnie kobiety. Sprawadono policję z Henrykowa i komendantów policji, Sawicki, szarpał kobiety. Dn. 19 września odbyły się powtórne pertraktacje. W rezultacie zgodzono się na 25% podwyżki dla kobiet a 15% dla mężczyzn i dodatek węglowy dla tych, którzy go dotychczas nie otrzymali.

W fabryce chemicznej „Grodzisk” wybuchł strajk w dn. 12 września, wobec tego, iż zarząd nie chciał zgodzić się na podwyżkę. Zarząd fabryki w prowokacyjny sposób przystąpił do łamania strajku; w roli łamistraszków wystąpili urzędnicy fabryki: Hantman, Onezorg Ewald, Lisa Emma, Fules Paweł i Damiński, oraz inżynierowie: Myszkowski, Bercowski i Kowalski, obsługując kotły i spełniając funkcje robotników. Inżynier Myszkowski groził robotnikom policją. Zarząd fabryki, widząc, że ma takich łamistraszków, przy pomocy których fabryka jest pozornie w ruchu, wywiesił ogłoszenie, że o ile robotnicy w ciągu trzech dni nie wrócą do pracy, zerwie dotychczasową umowę i będzie przyjmował robotników na nowych warunkach. Dnia 15 września odbyły się w Inspektoracie Pracy pertraktacje, które nie dały żadnych rezultatów, gdyż Zarząd fabryki bezwzględnie odmówił wszelkiej podwyżki. Po kilkodziennym strajku robotnicy wrócili do pracy, nie otrzymując żadnej podwyżki. Był to pierwszy strajk od kilku lat.

W fabryce zapałek „Płomyk” na wystawione żądania dyrekcja zaproponowała podwyżkę, ale tylko dla mężczyzn. Wobec energicznej postawy ogółu robotników i robotnic, zarząd fabryki zmuszony był udzielić wszystkim robotnikom i robotnicom podwyżki 20%. Nadmienić należy, że w fabryce tej od dłuższego czasu robotnicy nie pracowali w sobotę, gdyż zarząd fabryki chciał płacić tylko za sześć godzin pracy.

W fabryce drożdżowo-gorzelniczej „Henryków”, z powodu wystawionych żądań o podwyżkę plac, odbyły się trzy razy pertraktacje. Ostatecznie uzyskano 15% podwyżki i ubrania dla robotników w poszczególnych oddziałach.

W fabryce wyrobów gumowych „Poloni” na wystawione żądania o podwyżkę plac o 35%, zarząd fabryki nie dał żadnej konkretnej odpowiedzi. Dnia 15 września robotnicy rozpoczęli strajk. Odbite dn. 22 września pertraktacje nie dały żadnych rezultatów.

## Ruch kult.-oświatowy.

### ODDZIAŁ WARSZAWSKI

W związku ze Zjazdem Zarząd Oddziału Warszawskiego T. U. R. zwołuje na dzień 19 października na godz. 10 rano do lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6 m. 3

## WALNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE

z następującym porządkiem: 1) Sprawozdanie z działalności Zarządu. 2) Wybór delegatów na Zjazd. 3) Wybór nowego Zarządu. Wstęp tylko za opłaconymi legitymacjami.

## ZEBRANIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R.

W środę, dn. 8 b. m., o godz. 17-ej odbędzie się w Sejmie w lokalu Z. P. P. S. zebranie Zarządu Głównego T. U. R.

## Walne zebranie Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Doroczne Walne Zebranie T. U. R. odbędzie się w Warszawie dn. 1 i 2 listopada b. r. Oddziały T. U. R. zechcą do dnia 15-go b. m. nadesłać sprawozdania z działalności według rozesłanego kwestionariusza, wraz z podaniem liczby delegatów, a materiały na wystawę do dn. 20 b. m. Przypominamy, że w myśl statutu wnioski winny być złożone Zarządowi Głównemu na 2 tygodnie przed zebraniem t. j. do dnia 15-go b. m.

## SYTUACJA GOSPODARCZA W EUROPIE POWOJENNEJ.

Tow. dr. A. Krieger wygłosi staraniem oddziału warszawskiego T. U. R. odczyt pod tytułem:

Sytuacja gospodarcza w Europie powojennej w dniu 7 b. m.

Odczyt odbędzie się o godz. 7 m. 30 w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6 m. 3. Bilety w cenie 40 gr. dla członków T. U. R. i 60 gr. dla nieczłonków można nabywać w Sekretariacie T. U. R. i przy wejściu.

**Wycieczka T. U. R. do Zachęty.** W niedzielę, dn. 5 b. m., odbędzie się zorganizowana przez Oddział Wares. T. U. R., wycieczka do Zachęty. Wycieczka zwiedzi wystawę bieżącą i stałą. Oprowadzać będzie specjalny przewodnik. Zbiórka o godz. 4 popoł. przed gmachem Zachęty. Bilety w cenie 40 gr. dla członków i 60 gr. dla nieczłonków nabywać można w Sekretariacie T. U. R., Al. Jerozolimskie 6 m. 3 od 5 — 7 popoł.

### Poradnia dla samouków.

Pragnąc ułatwić pracę samoukom, dostarczyć im odpowiednich porad i wskazówek Zarząd Oddziału Warszawskiego T. U. R. z dniem dzisiejszym uruchamia poradnię dla samouków. Samoucy po informacje i wskazówki zwracają się winni listownie do Sekretariatu T. U. R. Al. Jerozolimskie 6 m. 4 załączając na odpowiedź znaczek pocztowy oraz dokładny swój adres. Porad udzielają będą t. sen. St. Posner — Nauki prawno-społeczne, t. dr. St. Sachs — matematyka i fizyka, tow. Szpotkański Tadeusz — Historia, tow. dr. R. Minkiewicz — Nauki przyrodnicze, tow. Weychert-Szymanowska — język polski, tow. W. Landau — Ekonomia polityczna. Porady udzielane będą bezpłatnie.

**Już się ukazała broszura tow. Otto Bauera p. t. Młodzież Socjalistyczna a ruch robotniczy** wydana staraniem Oddziału Warszawskiego T. U. R. Cena 20 gr. Zamówienia na broszurę z prowincji należy nadsyłać do księgarni Robotniczej Wspólna 17.

**Wycieczka do Sejmu.** Koło Młodzieży TUR. „Wola” urządziła dn. 5 b. m. wycieczkę do Sejmu. Zbiórka o 10 rano przed wejściem do Sejmu. Bilety w cenie 50 gr. nabywać można na miejscu zbiórki.

## Najtańszy Teatr w Warszawie

Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego.

Dziś i codziennie

## „Podróż po Warszawie”

Wszystkie związki, zrzeszenia i stowarzyszenia pracowników, uczelnie, wojsko — otrzymują 40% zniżki w sekretariacie teatru (Hilpotečna 8) telef. 174-01 od g. 10-ej do 3 i od 6-ej do 9-ej.

## Z sądów.

### Sprawa Ginsberg contra Nowiński.

Głośnie sprawa Szyi Ginsberga przeciwko Leonowi vel Lebie Nowińskiemu o oszustwo — znalazła wręczcie — po latach 15-let — swój epilog w Sądzie Najwyższym w ciągu ubiegłych 2-ch dni.

Przypominamy tu, że Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokami z dn. 29.X r. ub. uznał Nowińskiego za winnego występkowi oszustwa przez wyzucie podstępne Ginsberga z jego przedsiębiorstwa garbarskiego, karę jednak Nowińskiemu, z powodu przedawnienia, darował i przyznał G-gowi tytułem szkód i strat 16,020 zł. z 6% od 24.V 1911 r.

Od wyroku tego wnieśli skargi kasacyjne zarówno oskarżony N., jak i poszkodowany powód cywilny G. Skargi te były obecnie rozważane przez Sąd Najwyższy pod przew. sędziego Wisznickiego przy udziale sędziów: Falkiewicza i Berzowskiego.

W imieniu oskarżonego przemawiali adwokaci: Rymowicz i I. Berland, dowodząc, iż sprawa ta z powodu przedawnienia w myśl orzecznictwa b. senatu rosyjskiego powinna była być umorzona, a powództwo oddalone.

Jako pełnomocnicy Ginsberga występowali adwokaci: J. Dąbrowski, Chmurski i Przeworski, wywodząc, iż wznowienie sprawy przez sądy polskie odpowiadało w zupełności przepisom prawa.

Ze względu na niezwykle zawiły stan sprawy i w celu dania możności poszkodowanemu wszechstronnego wyjaśnienia sprawy, Sąd udzielił głosu i samemu Ginsbergowi.

W niespełna 3-godzinnym przemówieniu G., dziękując Sądowi Najwyższemu za wysłuchanie go, przedstawił nie tylko źródło powództwa, ale całe niezwykle tło sprawy. Z dokładnością cytował z pamięci akta całej i setki dokumentów, a nawet stronice tych akt. Zakończył cytatami z talmudu, które mówią o krzywdzie i przekleństwie złego czynu, ciążącym na krzywdzicielu i wyraził nadzieję, że polski sąd najwyższy doświadczy nareszcie krzywdziciela po tylu latach męczarni.

Prokurator Leśniewski w subtelny wywódzie prawnym był zdania, iż wobec zachodzących warunków przedawnienia, wznowienie postępowania

nia przez sądy polskie było niedopuszczalne, że sprawa podlegała umorzeniu.

Sąd orzekł, iż wyrok ostateczny ogłoszony będzie 10 b. m. — a).

Te dziewczęta, to jak parasole — od deszczu.

## „O czym się nie mówi”

GABRYELA ZAPOLSKA.

## Życie gospodarcze.

### Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18. I pół  
Franki francuskie za 100—27.40  
Funtów angielskich za 1—23.20  
Florenty holend. za 100—201.75  
Kor. czesko-słow. za 100—15.55  
Franki szwajc. za 100—99.50  
Korony austrj. za 100.00—7.32 I pół  
Liry włoskie za 100—22.75  
Franki belgijskie za 100—25.10

## KRONIKA.

### STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicznego)

W dniu wczorajszym po przejściu drugorzędnej niżki barometrycznej — nastąpił w Polsce wzrost ciśnienia i związane z nim znaczne polepszenie się stanu pogody. Rano na zachodzie kraju zachmurzenie było jeszcze dość duże i padały deszcze, zwłaszcza w dorzeczu Wisły dolnej, natomiast w godzinach popołudniowych zachmurzenie wszędzie zmalało. Najobfitsze opady w ciągu doby ubiegłej były w dorzeczu Warty, Wisły środkowej i dolnej, osiągając miejscami do 50 mm. wysokości (Toruń 49 mm., Grudziądz 17.4 mm., Włocławek 29 mm., i Warszawa 11 mm.).

Temperatura nie ulega większym zmianom i wynosiła o godzinie 14-ej około 18° w środku i na północy — wschodzie (Poznań, Warszawa i Wilno), a 21° na południu i wschodzie (Pińsk, Kraków, Lwów). Duże zachmurzenie i deszcze notowano nad południowym Bałtykiem i we Francji, natomiast w Niemczech, Czechosłowacji i Rosji środkowej było dość pogodnie. Termometr o godzinie 14 wskazywał 13° w Londynie, 13° w Paryżu, 14° w Genewie, 16° w Brukseli, 19° w Berlinie, 14° w Sztokholmie i 8° w Haparandzie.

W Zakopanem wczoraj było pogodnie, temperatura rano 9°, najniższa w nocy 9°, wiatr północno-wschodni 8 m/sec. Temperatura najwyższa wczoraj w Warszawie 20°, najniższa 11°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: ciepło, zachmurzenie małe, słabe wiatry południowe.

**Udogodnienia w komunikacji linii Nr. 21.** Wobec stałej frekwencji pasażerów, korzystających z linii tramwajowej Nr. 21 — Plac Teatr — Nowe Bródno, zarząd tramwajów wprowadził następujące udogodnienia. Pierwszy tramwaj z pl. Teatralnego w dni powszednie wychodzi już o godz. 6 m. 19, z Nowego Bródna zaś — o godz. 7 rano. Ostatni tramwaj z pl. Teatralnego wyrusza w dni powszednie o godz. 10 m. 3 wiecz., z Nowego Bródna zaś — o godz. 10 m. 41. W niedzielę i święta tramwaje tej linii będą wyruszać rano o pół godziny później, natomiast o pół godziny dłużej będą kursować wieczorem.

**Pomiary Wisły.** Z polecenia Dyrekcji dróg wodnych w dniach 9, 10 i 11 b. m. odbędzie się pomiary ustalonoje zwierciadła wody na przestrzeni prawie całej Wisły do morza. Dyrekcja wydała odpowiednie zarządzenia swym technikom na różnych odcinkach Wisły i dystansach, aby prace te uskutecznił i określone pomiary nadesłali do Warszawy.

**Autobusy.** Z liczby czterech do niedawna istniejących linii autobusowych dwie: na Czernałkowską i Nowe Bródno zostały już zlikwidowane po uruchomieniu odpowiednich linii tramwajowych. Obecnie pozostają jeszcze dwie linie autobusowe dotąd czynne: na Marymont i na ul. Grochowską. Po otwarciu będącej w budowie linii do Marymontu, obecnie kursujące autobusy będą również wycofane. Stanie się to jeszcze w ciągu r. b. Pozostała linia do Grochowa skazana jest również na zagładę, albowiem dyrekcja tramwajów miejskich projektuje w roku przyszłym budowę linii tramwajowej w tym kierunku (—)

**Walka z chorobami zakaźnymi.** 8 b. m. o g. 8 wiecz. w biurze Wydziału zdrowia magistratu m. Warszawy odbędzie się konferencja w sprawie szeregach się obecnie w Warszawie epidemii duru brzusznego i płonicy. W konferencji tej wezmą udział lekarze sanitarni, naczelnicy lekarze szpitali miejskich i ordynatorzy oddziałów chorób zakaźnych i t. p. (—)

**Z Tow. Opieki nad niemowlętami „Kropka Mleka”.** Graniczna 17. Poradnia, dla niemowląt pracującej inteligencji prosi rodziców, aby przed zgłoszeniem się z dzieckiem do poradni zasięgały (5 — 7 popoł.) prócz piątków, niedziel i świąt.

**„Tydzień Akademika”.** Zarząd T-wa „Bratnia Pomoc” S. U. W. podaje do wiadomości ogółu koleżanek i kolegów informacje w sprawie zbliżającego się „Tygodnia Akademika”.

W bieżącym roku termin „Tygodnia” został ustalony na 9 — 16 listopada. Organizacja jego opiera się na przymusie pracy samopomocowej, na podstawie którego wszystkim członkom Br. Pom., którzy obowiązku tego z okazji „Tygodnia” nie wypełnią, zostają cofnięte świadczenia w agendach pomocy koleżeńkiej.

Na program „Tygodnia” składa się loteria, sprzedaż znaczków i nalepek oraz szereg artystycznych imprez dochodowych.

Powołana przez Zarząd „Bratniej Pomocy” S. U. W. Komisja „Tygodnia Akademika” już rozpoczęła swoje czynności. Dyżury odbywają się codz. oprócz świąt 12 — 1 i 5 — 6 popoł. w lokalu T-wa. Komisja wzywa koleżanki i kolegów do zgłaszania się do pracy przy organizacji „Tygodnia”.

### ZEBRANIA I ODCZYT.

**Eugenika i małżeństwo.** Pod powyższym tytułem wygłoszony będzie odczyt przez dr. Wernicę i kilku koreferentów Sekcji Eugenicznej T-wa Eugenicznego w środę, dn. 8 b. m., o godz. 8 w lokalu T-wa (Jasna 11 m. 4). Wejście dla członków i gości, ciała nauczycielskiego i słuchaczów wyższych uczelni.

### WYPADKI.

**Przygnieciony antalkiem.** Na ul. Błońskiej spadło z platformy kilka antalków pustych od piwa i przygnieciony robotnika, Walentego Szymczaka. Lekarz Pogotowia stwierdził połtuczenie lewego kolana i prawego stawu skokowego. Po opatrunku Pogotowie przewiozło poszkodowanego do szpitala Dż. Jezus.

**Usiłowanie porwania telefonistki.** Janina Rabińska, pracowniczka telefonów powracała z nocnego dyżuru o godz. 1 w nocy do domu. Znalazszy się na rogu ul. Prostej i Żelaznej została zaczepiona przez jakiegoś przechodnia, który zaproponował odprowadzenie jej do domu. Gdy Rabińska nie zgodziła się, wtedy natoczył się przechodzień zawałta się i w rezultacie na ul. Żelaznej w pobliżu Chmielnej zdołała się wyrwać i wyskoczyła z dorożki. Skok był niefortunny, gdyż Rabińska upadła na bruk zraniała się ciężko w głowę i potłukła się ogólnie. Widząc to napastnik zatrzymał dorożkę, podniósł nawpół przytomną Rabińską, przeprowadził do dorożki i odwiózł do bramy domu, w którym napadnięta zamieszkuje, poczem odjechał dorożką. Rabińska w ciemnościach nie zauważyła ani numeru dorożkarza, ani też dorożki.

**Pożary.** W domu Nr. 38 przy ul. Milej w mieszkaniu Moszka Lichtensteina, wskutek wadliwej wypuszczonej belki w przewód kominowy wynikł pożar. Pogotowie I oddziału straży, po wyrzuceniu części podłogi pożar ugasiło.

— W domu Nr. 1 przy ul. Dzielnej zapaliły się korki w jednej z piwnic od przewodników elektrycznych, Pogotowie I-go oddziału straży ogniowej pożar ugasiło.

**Bandyci - podpalać.** Ośmiu bandytów napadło na mieszkanie Filipa Kowala, gajowego z rewiu Wielkiej Brzoźce gm. Działkiewicz. Zrabowawszy wszystkie bytło, bandyci zamknęli całą rodzinę gajowego w domu i podpalił wszystkie zabudowania z kilku stron, a jednocześnie ostrzelali dom mieszkalny, udermniając ucieczkę uwiecznionym. Mimo to rodzina gajowego zdołała się wyratować, jedynie żona Kowala poparzyła się. Zrabowane bytło znaleziono w lesie. Straty, wyrządzone przez pożar, wynoszą 40,000 zł.

**Upadek z IV-go piętra.** W domu Nr. 123 w Al. Jerozolimskich pozostawiona bez dozoru w mieszkaniu 4-letnia Marja Zaczekowska, straciwszy równowagę, wypadła z okna IV-go piętra. Lekarz Pogotowia stwierdził wstrząśnienie mózgu oraz ogólne połtuczenie i przewiózł dziewczynkę w stanie ciężkim do szpitala dzieciennego przy ul. Kopernika.

## Teatr i muzyka.

**Teatr Narodowy.** Dziś po raz drugi „Mazepa” J. Słowackiego z K. Kamińskim, M. Frenklem, J. Romanówną, J. Węgrzynem, J. Osterwą, H. Łęczyńską i innymi. Od dziś obowiązują ceny normalne.

**Teatr Letni.** Codziennie „Grzebień sztyklkowy”. Dziś o godz. 4 popoł. pierwsze przedstawienie. Po cenach znizonych „Dwa młodzi panie Marty”. W próbach sztuka Somerset i Manghama p. t. „Skandal”.

**Teatr im. Bogusławskiego.** Codziennie „Podróż po Warszawie”.

**Teatr Polski.** Codziennie „Danton” Romain-Rollanda. W niedzielę o 4-ej popoł. ukaże się po raz pierwszy po cenach znizonych „Prawo pocafunku”.

**Teatr Mały.** Codziennie „Malowana żona” Magdaleny Samozwaniec.

W niedzielę o 4 popoł. po cenach znizonych „Kwiat pomarańczowy”.

**Teatr im. Fredry.** Dziś o godz. 12 w pol. bajka dla dzieci p. t. „Jaś i Małgosia” po cenach najniższych. O godz. 4 popoł. doskonała komedia St. Kiedrzyńskiego p. t. „Jakoś tam będzie” po cenach znizonych. Wieczorem „Kobieta, która zabiła”.

**Teatr Nowości.** „Hinduska”.

**Teatr Praski.** Dziś „Wykradzenie 10-ciu wieśniów z Pawlaka”, o godz. 4½ popoł. po cenach znizonych. O godz. 8 wiecz. „Pocafunek wojny”.

**Teatr „Qui Pro Quo”.** Codziennie doskonały program „Refaja Nr. 1”.

**Teatr „Stańczyk”.** po gruntownym remoncie, otworzy swe podwoje w dn. 18 b. m. Przygotowania do nowej premiery w biegu.

**Teatr Powszechny.** Dziś 2 razy (o godz. 4 pop. i o 8 wiecz.) „Gwiazda Syberji”.

**Boy w słowie i pieśni frywolnej.** Dziś o godz. 10 wiecz. w sali T-wa Hygienicznego (Karowa 31) odbędzie się wieczór poezji i pieśni Tadeusza Boya-Zeleńskiego.

Na program złożą się dotąd nieznane jego utwory, których wykonawcami będą p.p. Malicka, Modrzewska, Maszyński i Frenkel. Przy fortepianie zasiądzie W. Krupński.



Z Cyrku Warszawskiego. Październikowy program Cyrku wstępnym bojem zjednał sobie publiczność, zyskując oklaski zarówno miłośników silnych wrażeń, jak i zwolenników szczerzego humoru. Dzieje się tak dzięki obfitości numerów, zaspakających wszelkie upodobania i gusta.

Wśród atrakcyjnych popisów szczególnie zainteresowanie budzi pokaz p. Darero, stanowiący wprost zagadkę anatomiczną, gdyż człowiek ten przekręca swój tułów jakby ruchomą powierzchnię na osi.

**Teatr Reduta** po pięcioletnim istnieniu rozwija w dalszym ciągu swoją działalność, jako Instytut sceniczny, mający na celu studia i badania z zakresu sztuki teatru oraz szkolenia młodego aktorskiego pokolenia. Kierownikami Reduty będą nadal Mieczysław Limanowski i Juliusz Osterwa. Poza zajęciami wewnętrznymi prowadzone będą systematycznie wykłady publiczne z dziedziny teatru przy współudziale profesorów uniwersytetów, teatrologów i artystów dramatu. Instytut mieścić się będzie, jak dotychczas, w salach Redutowych.

Kandydaci, posiadający ukończoną szkołę dramatyczną, lub studia artystyczne, ewentualnie maturę, jako minimum ogólnego, mogą się zgłaszać do Instytutu w salach Redutowych od g. 11 do 2 popoł.

## Wyścigi konne.

Rezultaty wczorajszych wyścigów:

Gonitwa 1, dyst. 1100 mtr.: 1) Forward, 2) Töö

Good w 1 m. 11 sek. o szyję. Tot. 13 zł.

Gonitwa 2, dyst. 1600 mtr.: 1) Czarodziej, 2) Angara, 3) Brzeszczot w 1 m. 44 s. o 1½ d. Tot. 22 zł.

Gonitwa 3, dyst. 6400 mtr. (przeszkody): 1) Douglas, 2) Ajaks, 3) Leonardo w 8 m. 20½ s. o ¼ d. Tot. zw. 13, fr. 22 i 21 zł.

Gonitwa 4, dyst. 1600 mtr.: 1) Bithur, 2) Surma, 3) Anitra w 1 m. 46 s. o 2½ d. Tot. zw. 19, fr. 15 i 20.

Gonitwa 5, dyst. 1100 mtr.: 1) Valera, 2) Tradycja, 3) Chobot w 1 m. 11 s. o 1½ d. Tot. zw. 80, fr. 24, 17 i 28.

Gonitwa 6, dyst. 1600 mtr.: 1) Azamat, 2) Marabout w 1 m. 46 s. o 5 d. Tot. 14 zł.

Gonitwa 7, dyst. 2100 mtr.: 1) Herson, 2) Reve d'or, 3) Cecora w 2 m. 21 s. o 2 d. Tot. zw. 80, fr. 16 i 13 zł.

Następne wyścigi dziś o godz. 1½ popoł.

\*\*\*

Dziś, w 21-ym dniu jesiennych wyścigów konnych, odbędą się gonitwy następujące:

1. Nagroda 500 zł. dla 2-l. koni. Dystans około 800 mtr.: 1) M-me de Pompadour, 2) Dzirył, 3) Grula, 4) Fakir.

2. Nagroda 500 zł. dla 4-l. i st. koni. Dystans około 1600 mtr.: 1) Lepante, 2) Floramour, 3) Zerwikapur, 4) Lotos, 5) Lukullus.

3. Nagroda 1,000 zł. dla 3-l. i st. koni. Dystans około 1300 mtr.: 1) Nabab, 2) Lanoline, 3) Edzio, 4) Azamat, 5) Diwa, 6) Lukullus, 7) Lotos.

4. Nagroda 400 zł. dla 2-l. koni. Dystans około 1100 mtr.: 1) M-me de Pompadour, 2) Troja, 3) Dulcinea, 4) Dorpat, 5) Dzirył, 6) Tatina, 7) Tanina.

8) Rakietka, 9) Terefer, 10) Rea, 11) Kometka, 12) Banco, 13) Telimena, 14) Chobot, 15) Tajfun.

5. Nagroda 6,000 zł. „Wielka Warszawska” dla 3-l. i st. koni. Dystans około 2800 mtr.: 1) Wojak, 2) Floramour, 3) Creve Coeur, 4) Zbaraż, 5) Brenta, 6) Perichole, 7) Barbara Belle, 8) Arlinda, 9) Rozmaryn, 10) Swit.

6. Nagroda 2,500 zł. „Widzowa” dla 2-l. koni. Dystans około 1200 mtr.: 1) Grula, 2) Dunkierka, 3) Cymbarka, 4) Fakir, 5) Demon.

7. Nagroda 400 zł. dla 3-l. i st. koni. Dystans około 2100 mtr.: 1) Nabab, 2) Lepante, 3) Herbut, 4) Baghera, 5) Floramour, 6) Wojak, 7) Swit.

Początek wyścigów o godz. 1½ popoł.

## Sport.

Zawody pań w pięcioboju.

Dziś o godz. 1 popoł. odbędą się w Parku Sobińskiego zawody pań w pięcioboju, obejmujące biegi 100 i 200 mtr., skoki wzwyż i w dal oraz rzut oszczepem. Zawody organizuje A. Z. S. Warszawa. Zwycięzcy otrzymują nagrodę przechodnią firmy „J. Rokicki i S-ka”, w r. ub. zdobyta przez p. Woynarowską (AZS.).

Mecze na boisku R. K. S. „Skra”.

Dziś na boisku „Skry” (Okopowa 43, dojazd tramwajem Nr. 19) o godz. 15 (3 popoł.) odbędą się zawody piłki nożnej „Polonia II” — „Skra I”.

Rano o godz. 10 na tymże boisku grać będzie Zyd R. K. S. „Gwiazda” z drugą drużyną naszych towarzyszy.

## Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

ROCOCO. — „Przed i po ślubie”.

Tytuł brzmi zachęcająco dla tych, co w kinie szukają sensacji, a odstrasza dla wszystkich mam i ciot, prowadzących dorastające panienki dla „godziwej rozrywki” do teatrów świetlnych. Pod tym jednak tytułem kryje się treść tak naiwna i tak „cnotliwa”, że film może być zaliczony do rzędu dostępnych nawet... dla wychowanków „Sacre coeur”.

Stary opiekun posłubia młodzieńską wychowankę, a nie umiając się poznać na jej prawdziwym do siebie uczuci, porzuca ją dla awanturzysty Nelly przy pomocy przyjaciela meża stara się zdobyć wzajemność małżonka i w zapale omal że nie wpada w sidła uwodziciela. Kończy się oczywiście na otwarciu oczu ślepcowi, który mając śliczną żonę, nie uganiał się za aktorką.

Temat acz dość banalny, został zgrabnie opracowany i całość byłaby nawet bardzo miła (zwłaszcza, że rolę Nelly z przedziwnym czarem gra Mia Mara, wyborna odtwórczyni roli podłożów), gdyby nie maleńki feler: akcji brak jest życia, scenariusz odznacza się beznadziejną rozciągłością, a sytuacje nie posiadają dostatecznego napięcia.

„Journal Gaumont” jest wyborny. Widz z przyjemnością śledzi za przerożnemi wiadomościami ze świata, podanymi w zgrabnej formie i efektownych fragmentach filmowych. Można się nie jednego ciekawego dowiedzieć i nauczyć. Za wprowadzenie tej pożytecznej i przyjemnej inowacji należy się dyrekcji „Rococo” szczerze uznanie. Oby inne kina brały z niej przykład.

Ika.

## KINO „PALACE”

Chmielna 9. Tel. 5114.

Początek o godz. 4-ej pp.

Ilustracja muz. pod batutą dyr. Bronisława Szulca.

Ceny popularne! Wszystkie miejsca na wszystkie seanse po 1.50 i 2 zł.

## VERITAS VINCIT

z MIA MAY w roli głównej.

Wstęp młodzieży dozwolony.

## Hurtownia „Źródło Polskie”

NOWICKI-MAKAROWSKI

Złota 64.

R-k P. K. O. 3255.

Tel. 231-66.

Dla Stowarzyszeń, Kooperatyw i Sklepów polecamy: Kawę, cykorję, kakao, herbatę, korzenie, czekoladę, landrynki, szmalec, oliwę, esencję octową, śledzie, mąkę, kasze, ryż, makaron, mydło, farby, krochmal, świece, zapaliki i t. d.

Ceny konkurencyjne. Wysyłka natychmiast własną lokomotą na inkaso bankowe, zaliczenie kolejowe i pocztowe.

## Zelownia Obuwia „SPORT”

(dawniej Warecka 5)

obecnie przeniesiona została

na ul. S-to Krzyską 20

i przyjmuje nadal obuwie zwykłe i tenisowe do podklejenia żelówek gumowych.

Specjalna reparacja kaloszy.

Tanie eleganckie okrycia damskie

W. SIKORSKI,

Nowogrodzka 28, I piętro, tel. 151-94.

Sprzedż NA RATY i za gotówkę. Materiały w dobrym gatunku, robota solidna.

## Na raty i za gotówkę

na warunkach według możliwości płatniczej klienta wykwalifikowane

Okrycia damskie oraz Ubiorz męskie

połącza MARKUS Karmelioka 17 m. 6, tel. 163-52. w bramie, I piętro.

## Futra i kozuchy

Największy wybór

kozuchów dublonowych kozuszków

zakopiańskich, męskich, damskich dziecięcych, oraz dla P.P. myśliwych i szoferów

S. JENIEC

ul. Trębacka 3 m. 4, I p. telef. 262-57 w Warszawie.

Dostawa kozuchów dla instytucji wojskowych i prywatnych. Przyjmuje się wszelkie futrzane roboty.

## Na raty i za gotówkę

na najdogodniejszych warunkach ubiorz męskie, damskie i dziecięce. Koldry watowe, chustki, koldry futrzane i materiały bielizniane oraz wielki wybór pałt pluszowych w pracowni

M. Szmedra

Leszno 27 m. 25. Telefon 403-88

vis a vis bramy II piętro).

## Nie na raz sztuka.

Obuwie na raty

w firmie „BON-TON” Marszałkowska 34

(w podwórzu)

Ten nie tylko pozostanie stałym klientem, lecz rozpowszechni wśród swoich i znajomych że jest to jedyne źródło nabycia trwałego i wykwalifikowanego obuwia na najdogodniejszych warunkach gdyż oszczędzając około 35 gr. dziennie może być stale zaopatrzonym w trwałe obuwie.

60 Złotych Pałta Zimowe Damskie i Męskie

na dogodnych warunkach

Znana pracownia Ubiorz Damskich i Męskich

Kapucyńska 13, m. 2. Telef. 503-47.

postanowienia przedsezonowa wyprzedaż najlepszych gatunków w najniższych cenach poczynając od zł. 60. Pałta Damskie i Męskie ostatnich fasonów i konfekcje fetrzaną.

Korzystajcie z nadzwyczajnej konkurencji.

## Najtańsze Źródło!

Obuwie wykwalifikowane i trwałe Butiki chromowe

damskie i męskie od zł. 25



Chmielna 26, tel. 217-46.

Okazjal Obuwie wysortowane od zł. 10.

## NA RATY!

Okrycia damskie, ubiorz męskie i jesienki — najtaniej w pracowni Złota Nr. 16, m. 28.

Wydawnictwo Książek i Księgarnia „PŁAMIA” Filja Warszawska Warszawa, NIECAŁA 4, tel. 151-39.

Kantor Główny w Pradze Czecho Słowacja.

Uniwersalny skład Książek Rosyjskich wszelkich wydawnictw. Nadeszły w wielkim wyborze ostatnie nowości rosyjskiego rynku księgarskiego.

Ceny niższe niż gdziekolwiek. Książki wysyła się także za zaliczeniem. Dla bibliotek. Towarzystw naukowych i instytucji społecznych rabat. Dla księgarń specjalne ulgowe warunki. Przy sklepie znajduje się oddział bibliograficzny z którego można bezpłatnie korzystać.

Kupno przedwojennych wydawnictw jak również zamiana takowych na nowe wydawnictwa.

Ceny niżej kosztu

Wyprzedaż

Ubiorz Męskich

Garnitury, pałta jesienne i zimowe z futrem

Okrycia Damskie, Kostjumy

„Polszyk”

NIECAŁA 2, tel. 295-08.

## GOTOWE

Pałta i Garnitury

Wykwalifikowanej roboty poleca KRAWIEC

F. JANIĄK

Wspólna 41 (róg Marszałkowskiej) tel. 225-84.

Wykonujemy zamówienia z własnych i powierzonych materiałów za gotówkę i ratami.

ANALIZY na syfilis tryger i in.

Chmielna 54 D-rzy med. LIPSCY

Dr. med. Weintraub

Chor. wener., skórne, niem. plicowe. Praga-Targowa 78 m. 10 przy

Wilęńskiej, 10—12 r. i 4—8 w.

D-rzy med. Hirszhorn i Kurzman

Chor. wener. plicowe (niemoc) skóry. Analizy krwi (syfilis), mocz. 12—6. Panie 1—2. Stenna i róg Marszałkowskiej.

Dr. med. Feldhusen Choroby

wener., niemoc. Wielka 6 (róg Złotej), tel. 152-13, do 11 r. i 4—7 p. w.

## NA RATY

Ubiorz męskie. Okrycia damskie

Towary manufakturowe w wielkim wyborze

S-to Jerska 30.

UWAG! I-sza brama na prawo.

Zegarki, obrączki złote

oraz wszelką biżuterię daje

Na Raty

Zakład Jubilerski Krucza 36a

(róg Żorawiej)

## NA ROZPŁATY

WYŻYMACZKI!

oryginalne amerykańskie

znane ze swej dobroci

„GLORIA” z głową „Indianina”

oraz PLATERY

M. CUNG, Twarda 21 m. 22

tel. 222-07.

FOTOGRAFUJECIE SIĘ

u „Leonara”

21 Nowy Świat 21

6 fotogr. ret. od zł. 1.50

12 „Portrety” 2.00

wykwalifikowane wykonane

Dr. med. L. LEWIN

wener., plicowe i skórne do 9 p.

r. i do 3—8. Panie 4—5. Orla 7.

Dr. med. KATZ Zielna II

do 1, 4—7.

wener. skór., niemoc plic.

Na raty bez zaliczki

Zegary

ściennie, budziki, zegarki, obrączki

ślubne, kołczyki i pierścionki.

Przyjmuje reperacje tanio dobrze

Zegarmistrz GUTMACHER,

Smocza 21, miesz. 23.

Dr. S. Jermulowicz

med. Chor. skór., weneryczne, plicowe

(niemoc). Przyjm. 1—2 i 5—7 p.

panie 4—5 Szkolna 8 tel. 408-58

Dr. med. Feliks ROSTKOWSKI

wener. skórne, plicowe. Chłodna

26, tel. 99-29, od 1—3 i 5—8.

Panie 2—3 i 6—7.

Dr. med. Zofia Rostkowska

skórne, weneryczne kosmetyka.

Chłodna 26, tel. 99-29, od 3—5.

Dr. J. Milejkowski

chor. wener. i skórne. Złota 50,

tel. 121-30 do 9 r. od 3—8 w.

Panie 2—3.

## Robotnicy

popierajcie swoje

pismo codzienne.

## OGŁOSZENIA DROBN.

A) Mebli solidnych wybór w obrotu zastójny ceny bez konkurencyjne. Udzielam kredytu. Plac Trzech Krzyży 13, róg Żorawiej.

AAA) Znana szkoła kroju, szycia, modniarstwa, bielizny, haftu. N. Wiśniewskiej. Mleczka 12. Kurs nauczycielski i domowy. Patenty cechowe. Zapisy codziennie. Kończącym posady. Dla samouków podręcznik kroju.

A) WELNY na suknie, mundurki, okrycia i kostjumy. Plusze, weloury, zamsze na pałta, satyny koldrowe, podszewki, flanelę, chustki wełniane watoliny.

Blacharze wykwalifikowani po trzeźni. Zgłaszaj się. Klonowa 14.

Chmielna 14 Dalkowski. Zakład czyszczenia pierzy parą, wyrobu waty, pracownia Kolder.

Łaźnia parowa po gruntownym odnowieniu otwarta. Wanny. Ceny bardzo niskie. Wspólna Nr. 20.

Maszyny do szycia znanej do broci „Kasprzyckiego”. Tanio Hurtowo-Detalicznie-Raty. Skład fabryczny — Warsztaty reparacyjne Warszawa, Marszałkowska 153, telefon 104-51. Filja Częstochowa Aleja 43. Zamawiać można listownie w Warszawie.

OTOMANY pluszowe i dywanowe robota najsolidniejsza — bardzo tanio na dogodnych warunkach. Zakład tapicerski S-to Krzyska Nr. 46, róg Marszałkowskiej, w podwórzu.

PLÓTNA, madapolamy, batysty, Chor. skór., weneryczne, plicowe (niemoc). Przyjm. 1—2 i 5—7 p. panie 4—5 Szkolna 8 tel. 408-58

STOLY uczniowskie 25 złotych, łóżka z siatkami 22 złote. Gabinet: kanapa, 2 fotele i stół 300 złotych. Sympatycznie, stołowe zbywa tanio gotówka, udziela kredytu, Przedsiębiorstwo Luśniaka, Mokołowska 44.

XVII Kupure największych rozmiarów wstrzymuje skutecznie bandaże Białejwice. Chmielna 16.

TANIE LECZENIE. Zęby sztuczne, korony, przeróbka starych. Technik dentystyczny. Rancman. Złota 21 — 4, pierwsze piętro, front.

Dr. Korabiewicz

Ch. wener., plicowe (niemoc) 1—2 i 4—7. Tel. 131—37. Nowy Świat 21 — 37.